ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 123 A Rok XIV
WARSZAWA
PIĄTEK
28 kwietnia
1939 R.
Cena 10 Gr.

BERLIN RÓSŁ PRZEZ WIEKI Z DUCHEM PONUREJ NIENAWIŚCI, MORDU I PLANÓW GRABIEŻY.
J. Kisielewski „Ziemia gromadzi prochy"

Wobec pogotowia zbrojnego Anglii

We Francji – zadowolenie
W Italii – wahanie
W Niemczech – zdenerwowanie

BERLIN, 27. 4. Angielska decyzja powszechnej służby wojskowej wywołała wielkie poruszenie w Niemczech. Prasa niemiecka dąży przede wszystkim do osłabienia znaczenia tej decyzji w oczach opinii publicznej. Poza tym powtarzają się bardzo ostre ataki przeciwko Anglii, przedstawiające zarządzenia militarne Wielkiej Brytanii jako dalszy dowód polityki okrążenia.

Na łamach „Voelkischer Beobachter" Goebbels atakuje w bardzo ostry sposób politykę angielską. Zarzuca on Anglii zachłanny imperializm i traktowanie kuli ziemskiej jako angielskiej własności narodowej. Podkreśla, że narody nieposiadające nie mogą zgodzić się na taki stan rzeczy. Postępowanie Anglii nazywa nietaktownem, głupio zuchwałem i bezwstydnem. Artykuł swój kończy stwierdzeniem, że Niemcy muszą dać Anglii po palcach.

Wrażenie decyzji angielskiej

RZYM, 27. 4. Również w Rzymie wiadomość o wprowadzeniu obowiązku powszechnej służby wojskowej wywołała poważne wrażenie. „Del Popolo" poświęca dłuższy artykuł decyzji rządu angielskiego, stwierdzając, że jest ona sprzeczna z dotychczasową tradycją Wielkiej Brytanii i skoro została powzięta, oznacza wejście Anglii w okres wojenny.

„Corriere della Serra" pisze, że Włochy nie dadzą się zastraszyć przez proch angielski, ponieważ mocarstwa osi od dawna zdają sobie sprawę z tego, że państwa zachodnie dążą do podniesienia swego potencjału wojennego.

Rząd włoski został zawiadomiony o decyzji Wielkiej Brytanii w środę po południu przez brytyjskiego charge d'affaires w Rzymie który zakomunikował postanowienie angielskie min. Ciano.

Szczególnie silnie podkreślają we Włoszech, że krok Anglii został powzięty przed mową Hitlera, co oznacza, iż Anglia ma nadzieję jeszcze powtrzymać zbyt daleko idące oświadczenie kanclerza Rzeszy.

Entuzjazm we Francji

PARYŻ, 27. 4. We Francji służba wojskowa wprowadzona w Anglii została przyjęta entuzjastycznie. W Paryżu na wiadomość nadeszłą z Londynu zorganizowano żywiołowe manifestacje przed gmachem ambasady brytyjskiej. Tłumy wznosiły okrzyki na cześć Anglii, króla Jerzego i Chamberlaina.

Krok angielski uważany jest jako poważne ostrzeżenie pod adresem Rzeszy. Nie brak również głosów, że to ostrzeżenie może otrzeźwić Führera.

Z ożywieniem komentują w Paryżu artykuł włoskiego dziennika „Stampa", który pisząc o zbliżającej się mowie kanclerza, przewiduje, że przytoczy on odpowiedzi, jakie otrzymał od zapytanych państw co do ich zagrożenia przez Niemcy poza tym zaś, zdaniem „Stampa", mowa kanclerza nie będzie się różnić od przemówienia Mussoliniego, wygłoszonego na Capitolu. **W Paryżu uważają powyższy artykuł za próbę sugestii, narzucającą Niemcom złagodzenie piątkowego oświadczenia.**

OBRONA LONDYNU

LONDYN, 27. 4. W Londynie postanowiono już pierwsze przygotowania do powołania niektórych jednostek armii terytorialnej. Przede wszystkim zostaną powołani żołnierze artylerii przeciwlotniczej, którzy obsadzą ważne punkty strategiczne. Do tak zwanego korpusu obserwacyjnego, który będzie ostrzegać przed ewentualnymi nalotami, został przydzielonych 14 tysięcy żołnierzy. W okolicach Londynu przygotowano 10 oddziałów zapór balonowych.

Armia niemiecka przeciw partii

Mussolini potępia politykę Ribbentropa

BERLIN, 27. 4. W Niemczech szkolone są w szybkim tempie oddziały specjalnej rezerwy w ramach organizacji S. A. Pracę instruktorską prowadzą oficerowie Reichswehry, a przeszkolenie ma charakter ściśle wojskowy. Według obserwatorów zagranicznych, rezerwy przeszkolone w S. A. miałyby objąć 1.750.000

Z Berlina donoszą informatorzy angielskiego Foreign Office o poważnych tarciach pomiędzy władzami partyjnymi niemieckimi a wojskiem. Do starcia wojennego dążą, zgodnie ze stanowiskiem Hitlera, ministrowie Goebbels i Ribbentrop, natomiast cały sztab Reichswehry ocenia sytuację jako bardzo trudną dla Niemiec i dlatego usiłuje powstrzymać od dalszego zaostrzenia sytuacji. Niezwykle ważnym faktem jest, że Goering jest również przeciwny natychmiastowym działaniom wojennym. Marsz. Goering jako jedyny oficer we władzach partyjnych narodowo - socjalistycznych, zdaje sobie lepiej sprawę z właściwej sytuacji strategicznej.

Goering miał przedstawić Hitlerowi na konferencji, jaka się odbyła we środę, całą trudność sytuacji. Podkreśla on przede wszystkim niekorzystną dla niego sytuację na Bałkanach, wskazując na całkowitą niepewność, nawet co do stanowiska Jugosławii i Bułgarii.

JEŚLIBY MOŻNA MÓWIĆ JESZCZE O PEWNYCH SUKCESACH MILITARNYCH — stwierdza Goering — **TO SYTUACJA GOSPODARCZA JEST TAK CIĘŻKA, ŻE WIELKA ARMIA NIEMIECKA BYŁABY W KRÓTKIM CZASIE OGŁODZONA.**

Zwolennicy umiarkowanej polityki Niemiec powołują się na stanowisko Mussoliniego, który wyraźnie przeciwny jest wywołaniu dzisiaj wojny. **WEDŁUG INFORMACJI, NADCHODZĄCYCH Z RZYMU, MUSSOLINI ZDECYDOWAŁ JUŻ ZŁAGODZENIE KURSU WOBEC MOCARSTW ZACHODNICH I WYDAŁ ODPOWIEDNIE POLECENIE DYPLOMACJI WŁOSKIEJ.** Mussolini nakazał dyplomatom umiarkowaną politykę wobec Francji i Anglii, a propagandzie szybkie złagodzenie tonu wobec mocarstw demokratycznych.

Pewne znaczenie ma również zawarcie umowy francusko - włoskiej o wymianie produktów farmaceutycznych. W każdym razie z okazji tej mowy odbyła się **godzinna rozmowa min. Ciano z ambasadorem francuskim François Poncet'em, pierwsza od pięciu miesięcy.** Mussolini zgodny jest w ocenie sytuacji z wojskowymi kołami niemieckimi i dąży do uniknięcia wojny światowej. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że rządowe koła włoskie są mocno niezadowolone z polityki Ribbentropa. Również jako duży błąd niemiecki uważają podtrzymywanie wojny wewnętrznej z katolicyzmem.

Na parę dni przed mową Hitlera odbyła się narada kanclerza, ministrów Ribbentropa, Goebbelsa, Hessa i Rosenberga, marsz. Goeringa i przedstawicieli sztabu generalnego, na której doszło do

OSTREJ WYMIANY ZDAŃ

pomiędzy zwolennikami ostrej polityki a sferami wojskowymi. Wobec zbliżenia się terminu ostatecznej decyzji, walka zaognia się coraz silniej, co niewątpliwie odbija się na postanowieniach kierowników polityki niemieckiej.

POTĘGA LOTNICZA POLSKI



Karabin maszynowy z obsługą na bombowcu typu „Łoś".

Prace komisyj sejmowych

Sprawa wykupu gruntów kościelnych

Zebranie przewodniczących komisji sejmowych ustaliło plan pracy, które rozpoczną się we wtorek rano 2-go maja. W dniu tym obradować będą już cztery komisje, a mianowicie: budżetowa, przemysłowo - handlowa, zagraniczna i pracy.

Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie w piątek dnia 5-go maja.

Ponieważ ustaw niezałatwionych jest z górą 30, przeto przypuszczają, że sesja potrwa co najmniej do końca maja, o ile w tym czasie rząd nie zgłosi nowych ustaw.

Również u p. marsz. Miedzińskiego odbyło się zebranie przewodniczących komisji senackich które już w czwartek rozpoczęły swe prace. Komisja prawnicza uchwaliła nowelę do ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze sądów apelacyjnych Warszawy, Wilna i Lublina. Nowela wprowadza nowy przepis, który powiada: że „prawo wykupu gruntów należących do kościołów chrześcijańskich oraz do instytucji i fundacji, których dochody są lub powinny być przeznaczone na cele kulturalno - religijne tych kościołów, służy wyłącznie dzierżawcom, którzy w dniu wejścia w życie ustawy należeli do wyznania chrześcijańskiego".

Przeciw temu przepisowi protestował żydowski senator Zmigryder - Konopka, ale oczywiście został przegłosowany.

Rachunek sił

W napięciu mijają godziny oczekiwania. Narody, państwa, całe bloki państw stoją z bronią u nogi gotowe do walki. I liczą, i mierzą swoje siły. Ci oto mają najlepsze lotnictwo, tamci olbrzymią flotę, owi najwięcej zmotoryzowanych dywizji, inni jeszcze najlepsze umocnienia i obwarowania granic. Wszelako doświadczenia dziejów uczą nas i przekonywują niezbicie, że wojny prowadzi się wprawdzie przy pomocy dział, aeroplanów, twierdz i okrętów, ale w walce zwyciężają lub klęski ponoszą nie okręty, nie działa, jeno posługujący się nimi żołnierz - naród. Jego Duch, jego męstwo, hart, niezłomny upór w walce, jego wreszcie fizyczna sprawność bojowa — oto potęgi, które przede wszystkim rozstrzygają o zwycięstwie. I dlatego te właśnie wartości winny być postawione na pierwszym miejscu w owym wielkim rachunku sił.

Dla nas, Polaków, byłby to wówczas zaszczytny i krzepiący rachunek. Albowiem, jeżeli są narody, o których można powiedzieć, że tak jak orły władnące w królestwach niedostępnych szczytów, są od natury stworzone do walki — to takim właśnie narodem jest naród polski. Rzecz pospolita miała w swych dziejach wojny zwycięskie i wojny przegrane; przegrywała je przez anarchię, przez nierząd, złą politykę, przez rozkład i rozstrój organizmu Państwa, niekiedy przez błędy i małoduszność swych wodzów, ale Duch bojowy narodu nie zawiódł nigdy, jego męstwo i dzielność nie ugięły się nigdy wobec żadnej potęgi. I dlatego są w naszych dziejach obok kart tryumfu i chwały, karty niedoli i klęsk, ale kart hańby, kart marności polskiego żołnierza w nich nie masz.

Naród polski nie prowadził wojen zaborczych, bo jest narodem głęboko miłującym pokój, bo cudzego nie pożądał, nie pragnął — lecz gdy obce wraże ręce sięgały po jego własność, po jego ziemię, prawa i honor, w sercu polskim zapalał się płomień, w piersi budziła się moc niespożyta, rzekłbyś, zrywał się orzeł, gotów pazurami bronić swego gniazda, swej dumy.

Tak bywało od wieków. Orle zaiste to były zastępy, u których stóp na polach Grunwaldu legła pokotem największa potęga ówczesnego świata i orła była owa garść rycerzy Kircholmu, co w szarży szalonej rozniosła na szablach wspaniałą armię księcia Sudermanii. Na czele swej armii przesławny Gustaw Adolf podbić miał z czasem pół Europy, a przecie nie ostała się, nie oparła, gdy uderzył w nią grom polskiego oręża. I orli był ów lot, co niósł i wiódł Sobieskiego na czele hufców spiżowych pod Wiedeń, aby się zmierzył w obronie krzyża z wszystką potęgą wschodu. Półtora wieku później największy wódz historii powie o Polakach: „Ils passent partout" i nie omyli się: kiedy im wskaże wąwóz zamknięty ogniem dział, gdzie daremnie się krwawią najlepsze pułki francuskiej piechoty — jeden szwoleżerów szwadron — stu ludzi — zerwie się i ruszy w skok i w jakiejś ekstazie bojowej przejdzie, zwycięży. To też w trzy lata później Napoleon, opuszczając swą armię, szablom polskich szwoleżerów powierzy życie własne i honor.

Gdy przez Olszynę Grochowa, rytą kartaczami moskiewskich armat, pośród ognia i zawieruchy bitewnej, idą żelazne szeregi grenadierów gwardii, dostojne, niewzruszone, niezłomne, z jakimś kamiennym i dumnym spokojem bohaterów, tyran i wróg polskiego plemienia w uniesieniu wołał: „Oto są moi Polacy".

A potem przyszła rycerska legenda powstania i wybiła godzina ostatnich bohaterskich bojów o Polskę, o wskrzeszenie Państwa. Legiony, Korpus Dowbora, Bajoń-

(Dokończenie na str. 2-ej).

Ochłodzenie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 bm.

W zachodniej połowie Polski pogoda zmienna o dużym naogół zachmurzeniu. Miejscami przelotne deszcze i burz. Ochłodzenie. Tempratura w ciągu dnia około 12 st. Dość silne wiatry zachodnie i północno - zachodnie. W wschodniej połowie kraju w dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła przy umiarkowanych **wiatrach południowych.**

KWIECIEŃ	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
28	4—13	18—55
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	12—44	1—37
PIĄTEK	Dł. dnia	Przybyło
	14—42	6—58

Dziś: św. Pawła od Krz.
Jutro: św. Piotra, Hugona

TEATRY

WIELKI: „Kraina Uśmiechu".
NARODOWY: „Popielaty welon" Pawlikowskiej.
NOWY: „Week-end" Cowarda.
POLSKI: „Hamlet" Szekspira.
LETNI: „Pensjonat we dworze" Kiedrzyńskiego.
MAŁY: „Brat marnotrawny" O. Wilde'a.
MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Strachy na lachy".
KAMERALNY: „Elżbieta królowa" A. Josset'a.
MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Zakochana" Porto de Riche'a.
„8.15": „Skowronek" Lehara.
ATENEUM: „Cyrulik Sewilski" z Jaraczem.
BUFFO (Mokotowska 73): „Ale się zabawił" z Węgrzynem.
TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę tylko o 4 po poł. „Cztery Bajki": „Tomcio Paluch i Śnieżka", „Śpiąca królewna", „Figliki Kajtusia" i Pat, Patachon i Shirley Temple'.
ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): W czwartki, piątki, soboty i niedziele „Człowiek z dyplomem" O. Indiga.
POWSZECHNY: W czwartek przy ul. Otwockiej 3, o godz. 19-tej „Ponad śnieg" oraz przy ul. Okopowej 55 a „Figle Skapena".
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): pkt. 8.10 wiecz. „Haneczka i duch" szt. w 3 akt. K. Bunscha, pod kier. Juliusza Osterwy.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Czterech na posterunku" i rewia.
ITALIA: „Alpejskie osły".
JURATA: „Tajemnicze promienie" i „Taniec szczęścia i rozpaczy".
LOT: „Huragan" i „Wacuś".
KOMETA: „Batalion nieustraszonych" i rewia.
MARS: „Druga młodość".
MIEJSKIE: „Maria Antonina".
NAPOLEON: „Gibraltar".
OLZA (Kredytowa 14): „Książę i żebrak" i dodatki.
KINO PARAFII ŚW. ANRZEJA: „Płynne złoto".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Dwa dni w raju".
PANORAMA I (Rynek St. Miasta 14): Obrazy z obrony Verdun w r. 1916.
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Lotnicza wystawa w Paryżu 1938 z udziałem Polski, oraz Tunis i Lourdes.
PRAGA: „Za winy niepopełnione" i rewia.
PRASKIE OKO: „Gehenna".
ROMA: „Gunga Din".
SOKÓŁ: „Więzienie bez krat" i „Cnotliwa Zuzanna".
STUDIO: „Było ich 13".
ŚWIAT: „Słowiczek" i „Buster jako chemik".

Wyzwolone wartości moralne
muszą znaleźć swój wykładnik
w subskrybowanych sumach

Najbiedniejsza dziatwa szkolna pow. rudeckiego w liczbie 1932 dzieci, dożywiana przez Komitet Pomocy Dzieciom zrezygnowała w dniu 24 b. m. z drugiego śniadania, przeznaczając zaoszczędzoną w ten sposób sumę 127 zł. 44 gr. na Pożyczkę Lotniczą z jednoczesnym przekazaniem obligacji na FON.

Nie będziemy dodawać do tej notatki żadnych komentarzy, by nie osłabiać wymowy tej wzruszającej ofiary.

Ofiar podobnych było już wiele, a wszystkie były tak samo wielkie swojemi intencjami, ze wszystkich jednako przebijało wielkie umiłowanie Ojczyzny.

Wiele mówiono już o polskich moralnych wartościach, zdradzających jednak skłonności do płomiennego wyzwalania się jedynie pod obuchem wydarzeń dziejowych.

Przykłady potwierdzają te wszystkie głosy, jednak zaznaczyć należy, że takiego masowego porywu ofiarności, świadczącego o wielkiej miłości kraju, nie notowaliśmy od roku 1920. Wystarczyło, by nad Polską zawisła drapieżna ręka, ażeby wszyscy Polacy zespolili swe wysiłki w jednym kierunku:

Dozbroić armię!

W tym wypadku jednako wszyscy pomyśleli, a choć może innymi słowami, każdy uczucie swe wyrażał, w treści takie samo było, jak uczucie jednego ze współczesnych poetów, wyrażone w takim wierszu:

Kiedy przyjdą podpalić dom,
ten, w którym mieszkasz — Polskę,
kiedy rzucą przed siebie grom,
kiedy runą żelaznym wojskiem,
i pod drzwiami staną, i nocą
kolbami w drzwi załomocą —
ty ze snu podnosząc skroń
stań u drzwi:
Bagnet na broń!
Trzeba krwi!
Są w ojczyźnie rachunki krzywd,
obcą dłoń ich też nie przekreśli,
ale krwi nie odmówi nikt:
wysączymy ją z piersi i z pieśni.
Cóż, że nieraz smakował gorzko
na tej ziemi więziennej chleb?
Za tę dłoń, wyciągniętą nad Polską,
Kula w łeb!".

Co do tego nie było rozbieżności. Tak. Kulą w łeb każdemu, co sięga po nasze. I jednocześnie poczucie zagrożenia wyzwoliło te wszystkie, przebogate wartości moralne, które znalazły swe uzewnętrznienie, swe odbicie w ofiarności pieniężnej.

Ofiara z mienia i krwi. Do tej wszyscy Polacy są gotowi. Ofiary z krwi jeszcze Ojczyzna nie wymaga. Narazie Polska woła tylko o ofiarę z mienia, której nie poskąpi żaden Polak, byleby tylko Polsce bezpieczeństwo zapewnić.

Z ofiary mienia powstanie zbrojna potęga, o którą wrogie wojska się rozbiją.

Tę potęgę chcemy postawić dziś na najwyższym stopniu doskonałości...

Jeszcze pozostaje osiem dni subskrypcji Pożyczki Lotniczej. Przez te osiem dni musimy osiągnąć jaknajwiększy wykładnik wartości tych sił moralnych. Wykładnikiem tym będą wpłacone mliiony złotówek, które będziemy przewartościowywać na samoloty, na armaty, na czołgi, na karabiny maszynowe, które wszystkie razem stać będą na straży granic Rzeczypospolitej, gotowe w każdej chwili do działania.

Jeszcze mamy osiem dni czasu!

Jeżeli godnie spełnimy nasz obowiązek, będziemy nie tylko — **Silni! Zwarci! Gotowi! lecz także Bezpieczni!**

Robotnicy litewscy uciekają
z kraju kłajpedzkiego

KOWNO, 27. 4. „XX Amzius" donosi o trwającej wciąż ucieczce robotników litewskich z kraju kłajpedzkiego.

Wskazując na przyczyny tej ucieczki, pismo podaje jako powód, że większość Litwinów nie otrzymuje pracy w kraju kłajpedzkim lecz w głębi Rzeszy.

Śmierć kolejarza
w katastrofie na Śląsku

Tragiczna w skutkach katastrofa kolejowa wydarzyła się w pobliżu dworca przetokowego w Tarnowskich Górach. Z dworca przetokowego wyruszył o tej porze dalekobieżny pociąg towarowy, który miał wolny wyjazd. W tym samym czasie nadjechał od strony Lasowi manewrujący parowóz z jednym wagonem pakunkowym, prowadzony przez maszynistę Maksymiliana Henzla, w wozie bagażowym zaś znajdował się konduktor Władysław Kudrasiński oraz kierownik pociągu Grzesik. Parowóz zderzył się z pociągiem towarowym zdążającym w kierunku Miasteczka Śl.

Skutkiem zderzenia parowóz i 4 wagony zostały silnie uszkodzone, konduktor Kudrasiński zginął w katastrofie na miejscu, a kierownik pociągu Grzesik doznał wstrząsu nerwowego, mającego wszelkie cechy utraty zmysłów.

Zwłoki zabitego kolejarza zabezpieczono na miejscu do dyspozycji komisji sądowo - lekarskiej. Na miejsce przybyła także komisja z Dyrekcji Kolei w Katowicach. Usunięciem skutków katastrofy zajęło się techniczne pogotowie kolejowe. Maszynistę Henzla i palacza Gawendę przytrzymano do dalszych dochodzeń.

Rachunek sił
(Dokończenie ze str. 1-ej)

czycy, Błękitna Armia Hallera, szabla i bagnet polskiego żołnierza żłobiły krwawo imiona bohaterów i bitew w granicie nieśmiertelnej sławy. Wielka myśl polityczna i czyn orężny skruszyły wreszcie sklepienie grobu Rzeczypospolitej. Powstało zmartwych Państwo i z nim powstała armia polska. W nowych bojach młody żołnierz dowiódł, że jest tym samym odwiecznym polskim rycerzem, co w średniowiecznym pancerzu starł w proch pychę krzyżactwa, tym samym, co ze skrzydłami husarza u ramion zwyciężał pod Wiedniem, tym samym, co w barwnym mundurze szwoleżerskim zdobywał Samosierrę. Takie to były dni chwały polskiego oręża, dni prób wartości polskiego żołnierza od najdawniejszych aż do ostatnich czasów. Jest w nim, jest w całym naszym narodzie, nie zmierzona, wspaniała moc i zdolność walki; tkwi ona w rycerskim duchu narodu, tkwi w niezrównanym owym uniesieniu bojowym, które każe zapomnieć o wszystkim, o wszelakich ludzkich rachubach, które w nieskończoność mnoży siły ramion i ciosów, które wszystko przemienia, przekuwa w ognisty gromiący miecz. Dziś tak samo jak w przeciągu wieków historii. Ten sam jest żołnierz polski, bo ten sam nieśmiertelny naród, który go wydaje, ten sam Duch narodu, ta sama orla potęga, drzemiąca w jego piersi. Gdy ją zbudzą trąby bojowe powstanie jak ongi dumna i niezłomna i biada tym, którym przyjdzie się z nią zmierzyć.

Oto jest wielka pozycja, która powinna się znaleźć na pierwszym miejscu w polskim rachunku sił.

Antoni Chrząszczewski

Zeznania ostatnich świadków
w procesie Kucharskich
Wyrok zapadnie w przyszłym tygodniu

Proces o zabójstwo ś. p. inż. Gierszewskiego zbliża się ku końcowi. We czwartek przed sądem przewinęło się kilkunastu świadków, którzy nie wnieśli do sprawy nic specjalnie ciekawego, uzupełniając jedynie i potwierdzając ustalone już okoliczności procesu.

Na rozprawę przybył współoskarżony adw. Wiesław Kucharski. Wśród publiczności przeważały jak zwykle niewiasty.

Czwartkowa rozprawa sądowa rozpoczęła się przesłuchaniem dwóch adwokatów, którzy ustalili okoliczności kupna i sprzedaży domu Kucharskich i sprawę pożyczki, jaką zaciągnęli Kucharscy, obciążając hipotecznie swą nieruchomość. Po adwokatach zeznawał jeden z dziennikarzy, który ustalić miał czy zegarmistrz, który w dniu zabójstwa znajdował się przypadkowo na ul. Lwowskiej i widział wybiegającą z domu zdenerwowaną Kucharską, mógł widzieć fotografię Kucharskiej w gazetach przed konfrontacją.

Po zeznaniach owego dziennikarza sąd zarządził tajność rozprawy.

Po przesłuchaniu świadków nastąpią przemówienia stron, na czym przewód sądowy zostanie zakończony. Wyrok oczekiwany z napięciem przez szeroką publiczność spodziewany jest w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Antypolska prowokacja
„polskiej" firmy z Bielska



Niedawno donosiliśmy o niesłychanej prowokacji niemieckiej firmy „Henkel", która w wydanej specjalnie jednodniówce zamieściła wiele prowokacyjnych ataków na Polskę i na polskie instytucje. Obecnie przytoczyć musimy drugi fakt prowokacji popełnionej przez firmę, podającą się za firmę czysto polską.

W czasie uroczystości związanych z 50-leciem urodzin kanclerza Hitlera gdański oddział Bielskiej Fabryki Jankowskiego udekorowany został suto niemieckimi swastykami. Fotografię frontową sklepu Jankowskiego reprodukujemy.

Warto przypomnieć, że firma Jankowski do niedawna jeszcze pisała się Jankowsky, później dopiero nastąpiło „spolszczenie", jak jednak to spolszczenie wygląda, świadczy reprodukowana fotografia.

Supremacja st. „Łochów"
w bieżącym sezonie

Rozpoczynając opis stajni, zaczynamy od st. „Łochów", która w roku ubiegłym stanęła na pierwszym miejscu zwycięskich stajen, wygrywając 510 tys. zł. W roku bież. sytuacja ta również nie uległa zmianie ze względu na doskonały materiał koński, jakim stajnia rozporządza. Takie „Cracki" jak Kszyk, Skarb, Kanclerz, Darling IV, Rada i Gafeuse, będą w gonitwach klasycznych zawsze mieć najwięcej do powiedzenia. Poza doskonałą opieką fachową, i fenomenalnie jeżdżącym żokejem Gillem, stajnia doangażowała jeszcze również niezłego Pasternaka.

Stajnia posiada trzy starsze konie, a mianowicie Marapa, Raptusa i Rozmacha, który pozostał jeszcze na wsi. Raptus jest podobno szykowany do wielkiej nagrody im. Rudy Pabianickiej, w której zbyt wielkich szans mieć nie będzie ze względu na start znacznie od siebie lepszych Neona i Sarta. Marap niezbyt pewny z nogami, był przez zimę leczony. O ile uda się go doprowadzić do porządku, to ukaże się na starcie w końcu sezonu wiosennego.

Doskonale przezimował 4-letni Kanclerz, który w roku ub. w gonitwach klasycznych musiał się spotykać z niezwyciężonym Jeremi. Obecnie galopuje dobrze i stajnia sądzi, że w roku bież. powinien biegać lepiej. Nieprzeciętne zdolności ujawnił również w swej karierze 4-letni Kszyk. Wiosną ub. roku biegał na ogół słabo, doszedł dopiero do należytej formy w nagrodzie Wielkiej Warszawskiej, bijąc łatwo najlepszą 4-letnią klacz Kitty Villars i Jona. Ostatni wyścig przed zejściem na leże zimowe zrobił również doskonały, bijąc z 5 kg. nadwagi derbistę Piano.

Niepozbawiona klasy 4-letnia Rada, wygrała w ub. roku 68.821 zł. W derby zajęła drugie miejsce za Jeremim. W nagrodzie „Wielkiej Warszawskiej" zaś, spełniając niewdzięczną rolę leaderki, dopomogła do zwycięstwa swemu towarzyszowi stajennemu Kszykowi. Rozmach, to przeciętny grupowy koń.

Prawdziwą elitą stajni jest doskonały zespół 3-latków. A więc niezwyciężony Skarb, który w swej karierze 2-letniej wygrał przeszło 100 tys. zł. Jest zdeklarowanym faworytem na derby roku bież. Wygląda znakomicie i mamy wrażenie, że trudno wśród 3-latków będzie dla niego znaleźć jakiegoś poważnego konkurenta. Zdaje się, że jedynym konkurentem dla niego będzie Do Końca, który przez zimę znacznie zyskał i galopuje dobrze.

Darling IV, po pierwszych słabszych dwóch wyścigach, w których zajął łatwe miejsca, potrafił 4-krotnie zwyciężać w tak imponującym stylu, że należy uważać go za konia bardzo wartościowego. Przez zimę rozrósł się, zmężniał, wygląda znakomicie. Dalej Gaffeuse, córka znakomitej Gaff przez zimę niewiele zyskała, w wyścigach przeznaczonych dla klaczy, powinna jednak ona odegrać pierwszorzędną rolę. Postawić ją by należało na trzecim miejscu wśród klaczy za Madaleną Lair i Stasią.

Memoris, Patrol, Korona III, biegały na ogół nieźle. Irun II, Rapir i Rapsodia sprawiają wrażenie dobrych grupowców. Najsłabszym w tym towarzystwie będzie debiutujący Malwest, któremu trudno będzie wygrać jakiś wyścig. Jest to duży, wyrośnięty koń, i trudny do doprowadzenia do jakiej takiej formy.

Na koncie stajni znajduje się 12 dwulatków, opis których rezerwujemy sobie do sezonu jesiennego.

Aresztowanie
międzynarodowych oszustów
grasujących w kasynach gry

GDAŃSK, 27. 4. Policja gdańska aresztowała w Sopotach małżonków: Piotra René i Marię Marcon - Dubose, znanych oszustów grasujących zwłaszcza w kasynach gry.

Ostatnio małżonkowie Marcon-Dubose, którzy są obywatelami francuskimi, w niesłychanie sprytny sposób wyłudzili w portugalskim „Monte Carlo" w Estovil od znanej francuskiej aktorki Ghyslaine sumę 800.000 franków.

Metoda małżonków Marcon - Dubose polegała na sprzedawaniu niezawodnego systemu, umożliwiającego w krótkim czasie rozbicia banków w międzynarodowych kasynach gry w ruletkę.

Spłonęły
33 budynki

W Olszy, pow. Buczacz, wybuchł groźny pożar, który strawił 33 budynki mieszkalne i gospodarcze. Władze wszczęły dochodzenie w celu ustalenia przyczyny pożaru.

Świętokradztwo

W Dzikowcu koło Kolbuszowej nieznani sprawcy włamali się do kościoła, skąd skradli kielichy i monstrancje wartości 1.000 zł. Za świętokradcami zarządzono pościg.

Wycieczka
kupiectwa polskiego
w Ameryce

Jak już donosiliśmy, 13 lipca br. wyrusza do Polski wycieczka Krajowej Federacji Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Ameryce Pln.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą Gdynię, Poznań, Katowice, Cieszyn, Bogumin, Kraków, wreszcie Warszawę.

We wszystkich miastach kupiectwo polskie z Ameryki będzie przyjmowane przez Izby Przemysłowo - Handlowe oraz przez polskie organizacje kupieckie, wchodzące w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

2 lata więzienia
za nadużycia finansowe

(jk). W Miejskich Wodociągach i Kanalizacji w Lublinie zdemaskowana została poważna afera pieniężna. W związku z tym zwolniony został natychmiast z urzędu kasjer tejże instytucji, Antoni Jaros.

Jak wykazało dochodzenie, Jaros dopuścił się nadużyć na 2293 zł., które to pieniądze zatrzymał zamiast wpłacić dostawcom. Nieuczciwy urzędnik, chcąc zamaskować defraudację, sfałszował szereg pokwitowań, mających rzekomo pochodzić od dostawców.

Sprawa jednak wydała się i kasjer stanął przed sądem okręgowym w Lublinie. Podczas rozprawy przyznał się do popełnionych nadużyć, tłumacząc je złym stanem materialnym.

Sąd okręgowy wydał wyrok skazujący Jarosa na 2 lata więzienia z zawieszeniem.

Skazanie 2 komunistów
za morderstwa z wyroku

(JK) W Lublinie Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę dwóch komunistów, oskarżonych o zabójstwo czterech osób i o usiłowanie zamordowania policjanta.

Na ławie oskarżonych zasiadł Piotr Paszkiewicz i Gabriel Mielnik, członkowie Komunistycznej Partii Zachodniej Białorus.

Rozprawa w pierwszej instancji toczyła się przed Sądem Okręgowym w Kowlu, gdzie obu terrorystom udowodniono zarówno przynależność do kompartii, jak i dokonanie morderstw. W toku przewodu sądowego wyszło przy tym na jaw, że terroryści otrzymali od władz partyjnych rozkaz wykonania wyroku śmierci w stosunku do osób podejrzanych o konfidencję.

Sąd Okręgowy skazał obydwóch na karę śmierci przez powieszenie. Natomiast Sąd Apelacyjny w Lublinie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności łagodzące i, uchylając wyrok pierwszej instancji, **skazał Paszkiewicza i Mielnika na dożywotne więzienie.**

Dr. Tadeusz Bernadzikiewicz

Alarmy wojenne w Afryce

(Korespondencja własna z wyprawy Polskiego Towarzystwa Wypraw Badawczych do Afryki Środkowej).

Nairobi (Kenya), 8 kwietnia.

W chwili wyjazdu naszej wyprawy z kraju — pierwsza połowa grudnia r. ub. — sytuacja polityczna w Europie była, jak wiadomo, bardzo niejasna. Włochy wysuwały, narazie nieoficjalnie, żądania terytorialne w stosunku do Francji, min. Chwalkovsky podróżował z Pragi do Berlina, nierozstrzygnięta pozostawała sprawa Rusi Zakarpackiej itp. Mimo wszystko jednak mogło się wydawać, iż po wrześniowym kryzysie nastąpiło znaczne odprężenie.

GÓRY TWORZĄCE DESZCZ

W czasie pobytu w rejonie Ruwenzori — grupa alpinistyczna przebywała w górach 40 dni od 19 stycznia do 27 lutego — byliśmy właściwie prawie zupełnie pozbawieni wiadomości z Europy. Wprawdzie kilakrotnie z bazy głównej w Bugoye u stóp gór, kierownik ekspedycji, prof. Loth, wysyłał do nas czarnych tragarzy z pocztą, z Fort Portal, jednakże listy lub gazety, które do nas docierały, nosiły z reguły datę wcześniejszą „tylko" o jeden miesiąc.

W rezultacie w chwili powrotu z wilgotnych głębi Ruwenzori (w języku miejscowym nazwa „Ruwenzori" oznacza mniej więcej „góry, tworzące deszcz"), nasze informacje o sytuacji europejskiej były więcej, niż niedostateczne. Wiedzieliśmy tylko, iż umarł papież i że nowy został wybrany na jego miejsce, że umarł Roman Dmowski i że Barcelona została zajęta przez wojska powstańcze.

NIEPOKOJĄCE WIEŚCI

Po raz pierwszy dopiero, w czasie pobytu w misji Ojców Białych w Mutolere (poł.-zachodni kraniec Ugandy) wstrząsnęła uczestnikami wyprawy niewiarogodna wiadomość, iż Hitler zajął bez wystrzału całe Czechy, ogłaszając nad nimi swój protektorat. Jednocześnie Węgry miały anektować część Rusi Zakarpackiej, osiągając wspólną granicę z Polską. Odbiornik radiowy w pograniczu miejscowości Kisoro głosił dalej, iż Anglia i Francja nie będą tolerowały nowego niemieckiego zaboru, że zbliżają się chwile doniosłych decyzyj.

Te, w naszej sytuacji, zupełnie nieoczekiwane wieści oszołomiły nas zupełnie.

— Polska idzie z Niemcami — mówili nam Biali Ojcowie w Mutolere, a myśmy nawet nie bardzo wiedzieli, co im na to odpowiedzieć.

Ale już po kilku dniach radio w Kisori, do którego co dzień wędrował ktoś z misji w Mutolere, przyniosło informację, iż Niemcy zajęli Kłajpedę i zaraz potem, że stosunki dyplomatyczne między Polską oraz Anglią i Francją są bardzo dobre. Jak można było wnosić z powyższego, na szachownicy europejskiej zachodziły jakieś doniosłe zmiany, **których rezultatu niesposób było jeszcze** przewidzieć.

Następne dni upłynęły nam w gorączkowym nastroju. W czasie wycieczki dookoła malowniczej grupy wulkanów Mufumbiro, radio w belgijskim hotelu miejscowości Kisenyi, nad jeziorem Kiwu, nadawało alarmujące komunikaty polityczne. I znowu dotarła do nas wiadomość, którą towarzyszący nam Anglik, powtórzył nam z dużym niezadowoleniem, iż Polska jest neutralna. Ale już w kilka dni potem, w czasie drogi powrotnej z Mutolere do stolicy Ugandy, Kampali, poczęły nas dochodzić fantastyczne wieści o stosunkach Polski z Niemcami.

OŚWIADCZENIE PREM. CHAMBERLAINA

W fatalnym nastroju wyjeżdżała nasza ekspedycja do Kampanii. Tutaj nareszcie świeża gazeta, wychodząca bodaj dwa razy na tydzień „The Uganda Herald". Wiadomości złowróżbne: Polska czyni przygotowania. Minister Beck jedzie w najbliższym czasie do Londynu. W Warszawie bawił na przyjaznej rozmowie min. Ciano i t. p. I wreszcie, dwa dni potem, nowa sensacja: Chamberlain w parlamencie angielskim złożył oświadczenie , iż Anglia udzieli Polsce pomocy w razie naruszenia jej granic i zagrożenia niepodległości.

— To bardzo ważne oświadczenie, — mówił nam spotkany na ulicy redaktor „The Uganda Herald",—od 25 lat Anglia nie składała nigdy takich obietnic.

W związku z powyższym rozwojem sytuacji zainteresowanie prasy angielskiej w Afryce sprawą Polski, jej polityki i t. p. wyraziło się w niespotykanych napewno do tej pory rozmiarach. **Dzień w dzień na pierwszej stronie angielskich dzienników znajdowały się artykuły i notatki o Polsce.** „Britain and France to stand by Poland" głosił wielkimi literami, wypisany przez wszystkie szpalty tytuł kolumny w „The East African Standard" (Nairobi). Prawie codziennie pojawiać się poczęły, przeważnie na pierwszej stronie, fotografie z Polski. A to marszałek Rydz - Śmigły przechodzi przed frontem ,legionistów" w Krakowie (na zdjęciu widać było tatrzańskich górali). To znów antyniemieckie demonstracje w Warszawie w czasie pobytu min. Ciano, lub fotografia marsz. Rydza - Śmigłego, min. Becka, a nawet płk. Sławka, o którego tragicznej śmierci nadeszła wiadomość.

W tej sytuacji stosunek władz angielskich i w ogóle angielskich osadników, inteligencji w miastach i t. p. do naszej ekspedycji, od początku życzliwy i przyjazny, począł się wyrażać szczególnie ciepłą nutą. Pytano nas z dużą ciekawością o Polskę, o jej armię, szczególnie często padało pytanie, czy Polska może długo opierać się Niemcom na wypadek, gdyby.. nikt jej nie przyszedł z pomocą.

A jednocześnie nie ustawały alarmy wojenne. W Kampali opowiadano, iż w pobliżu stolicy Kenyi, Nairobi, budowane są umocnienia, zwrócone przeciw niezbyt odległej abisyńskiej granicy (po przyjeździe do Nairobi wiadomość ta okazała się jednak nieprawdziwa). W Nairobi zelektryzowała nas *informacja, iż rano 5-go kwietnia tutejsze miarodajne czynniki wydały* polecenie przygotowania do godz. 12-ej w nocy planu obrony lotniczej Kenyi itp.

Istotnie sytuacja w Afryce środkowej budzi u miejscowych Anglików duże zaniepokojenie. Spośród trzech angielskich posiadłości w tej części Afryki, którymi są Kenya, Uganda i Tanganyika, ta ostatnia jest najbardziej zagrożona na wypadek konfliktu. Należy bowiem pamiętać, o czym mówi się głośno w Nairobi, iż Niemców mieszka w Tanganyice więcej niż Anglików. Poza tym osadnicy niemieccy są dobrze zorganizowani, mają swoje drużyny „sportowe" i t. p. Szczególne obawy budzi wśród Anglików informacja, iż w Abisynii już od dłuższego czasu skoncentrowano ponoć pewną ilość Niemców, których w każdej chwili włoskie samoloty mogą przewieźć na terytorium Tanganyiki. Jednocześnie Kenya czuje się zagrożona znaczną liczbą wojsk włoskich w Abisynii i t. p. i t. p.

Jak się rozwinie dalsza sytuacja, wiedzą napewno lepiej w Europie, niż tu u nas, na asfaltowych ulicach Nairobi. Jedno jest pewne, iż w razie zawieruchy w starej Europie, **spokojne ziemie Środkowej Afryki będą również terenem ostrych rozgrywek**, o których ostatecznym wyniku trudnoby w tej chwili wyrokować.

NA STATKU

W dniu 11 kwietnia polska wyprawa wsiada na francuski statek w Moabasie. Nastroje są tutaj takie, iż nie mamy pewności, czy okręt dopłynie bez przeszkód do Marsylii (zgodnie z rozkładem jazdy statek przepływa najpierw w pobliżu włoskiego Somali, a pod koniec między Sycylią i półwyspem apenińskim i wreszcie między Sardynią i Korsyką). Zakładając, iż dojedziemy szczęśliwie do Marsylii powstaje przed nami nowa wątpliwość: czy będziemy mogli jechać najkrótszą drogą do Polski, czy droga ta nie będzie już zamknięta lub co najmniej ryzykowna.

Być może, iż w chwili dojścia tego listu do Warszawy, sytuacja będzie już zupełnie jasna i chmury, które nagromadziły ostatnie tygodnie, poczną się rozchodzić. Kreślę jednak te słowa i wysyłam je do kraju w tym przekonaniu, iż oddają one dość wiernie tutejsze nastroje i atmosferę, w której odbywał się powrót do ziemi ojczystej pierwszej polskiej wyprawy badawczej do Afryki Środkowej.

Silniejsza, niż kryzys gospodarczy musi być wola polskiego społeczeństwa! Stwierdźmy to, składając ofiarę na „Dar Narodowy 3 Maja"!

Jak postąpią Niemcy?

Nie należy się łudzić aby się wyrzekły obszaru życiowego

(J. W.) Jeszcze padają ostatnie pytania, jak postąpią Niemcy, czy zdobędą się na wyrzeczenie żądań zaborczych.

„Warszawski Dziennik Narodowy" twierdzi, że nie należy liczyć na jakiekolwiek zmiany w polityce Niemiec.

Wszystko przemawia za tym, że Niemcy nie wyrzekną się dobrowolnie przekonania, że Polska jest w najlepszym razie dodatkiem do ich „obszaru życiowego" i zawsze będą usiłowały układać stosunki z nami zgodnie z tym przekonaniem.

Należy przeto wyzbyć się wszelkich złudzeń i wyciągnąć z tego stanowiska Niemiec wszystkie konsekwencje.

A gdyby Niemcy zdobyły się na właściwe spojrzenie na rzeczywistość, nie poprzez mgłę hitlerowskiej propagandy, wówczas zorientowałyby się, że dalsze postępowanie po linii obecnej, może ściągnąć na Niemcy burzę.

Oto Włochy — jak pisze „Gazeta Polska" — nie zgadzają się z Niemcami, nie chcą wybuchu wojny.

Mowa ta oznacza bez wątpienia, że Włochy, biorąc pod uwagę koniunkturę międzynarodową i sytuację wewnętrzną, nie chcą nowej wojny światowej i będą jej systematycznie unikały, ale równocześnie nie zaniechają umacniania swych pozycji politycznych w Europie środkowej i bałkańskiej, aby ewentualny wybuch konfliktu zastał Włochy w jak najkorzystniejszym położeniu i pozwolił na maksymalną swobodę ruchów i decyzji.

Niepoczytalna polityka niemiecka wywoła w Anglii — jak pisze „Kurier Polski" — głębokie przemiany, które były dla Niemiec przykrą niespodzianką.

Niesłychanie głęboki jest przewrót w psychice angielskiej — ten przewrót, z którym min. v. Ribbentrop nie liczył się zupełnie i którego w żadnym raze nie przewidywał. Musiał na tym tle powstać w jego duszy pewnego rodzaju uraz psychiczny, zespół pretensyj i żalu, z którym nie tak łatwo się jest uporać.

Nie spodziewali się również kierownicy Niemiec odrodzenia moralnego we Francji, które tak na przykładzie określa „Czas":

Trzeba wreszcie podkreślić jeszcze jeden fakt, świadczący o odrodzeniu moralnym narodu francuskiego. W społeczeństwie tym tak zdawałoby się pod względem politycznym rozbitym i niekarnym w obliczu grożącego z zewnątrz niebezpieczeństwa nastąpiło zjednoczenie Minister de Monzie przytoczył piękny przejaw tego zjednoczenia, wspominając, jak to cała izba francuska stojąc złożyła hołd pamięci Papieża Piusa XI.

Dowody zdrowia i tężyzny moralnej w obliczu niebezpieczeństwa, które obserwujemy we Francji, daje również społeczeństwo polskie. To samo zdecydowanie, ta sama ofiarność, to samo zjednoczenie istnieje i tu i tam.

Złoto nadal ucieka

z Anglii do Ameryki

Donoszą z Londynu, że złoto nadal ucieka z Anglii do St. Zjednoczonych. W ciągu ub. tygodnia statki idące do N. Jorku, zabrały ze sobą złota wartości 12,6 miln. funtów, ponadto około 3 miln. funtów złota wywieziono do Kanady.

Ogólna ilość złota, jaka została wysłana z Anglii do St. Zjedn. w roku bież. obliczają na około 185 miln. funtów, z czego ok. 112 miln. funtów odpłynęło w ciągu 5 tygodni, od chwili zajęcia Czechosłowacji przez Niemcy.

Zapasy złota w St. Zjedn. przechowywane na rachunek państw obcych, dochodzą obecnie do około 1 mild. dolarów· W związku z tym sfery finansowe USA zaczynają wyrażać obawy, że stan taki zawiera w sobie niebezpieczeństwo nieprzewidzianych zaburzeń walutowych. Z drugiej strony w Anglii mówi się obecnie coraz głośniej o konieczności wprowadzenia utrudnień na transfer kapitałów.

Należy się spodziewać, że o ile ruch kapitałów z Europy do Stanów Zjedn. nie zostanie zahamowany, to może spowodować nieprzewidziane zaburzenia na międzynarodowym rynku pieniężnym.

DZIEŃ W POLITYCE

PREZESURA P. WITOSA

Kółko Rolnicze w Wierzchosławicach, wybrało jednomyślnie W. Witosa, prezesem Zarządu Kółka. Narazie jednak brak jest wiadomości, czy Witos stanowisko to przyjmie. Naogół spodziewane jest, że jednak odmówi.

SKAZANIE POSŁA

Sąd Grodzki w Warszawie skazał posła Wojciecha Sowińskiego na 200 zł. grzywny i zapłacenie kosztów, za obrazę urzędnika państwowego L. Przybysza.

ROZMOWY W RUMUNII

Ambasador R. P. w Bukareszcie Raczyński odbył w środę rozmowę z premierem Calinescu, kierującym min. spr. zagr. w czasie nieobecności min. Gafencu.

RAZEM DO WYBORÓW

W Samborze uformował się jednolity front wyborczy, złożony ze wszystkich polskich stronnictw, od narodowych do socjalistycznych. Opinia przywitała fakt ten ze zrozumiałym zadowoleniem, ze względu na przeciwstawienie jednolitego frontu polskiego — akcji ukraińskiej.

KONSULAT NIEMIECKI WE LWOWIE

P. Prezydent R. P. udzielił exequatur p. Gerhardtowi Seelosowi, jako konsulowi Rzeszy na obszar — wojew. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego z siedzibą we Lwowie.

KONFISKATA ULOTKI ZMP

Ozonowy Związek Młodej Polski w Warszawie wydał w nakładzie stu tysięcy ulotkę w sprawie niemieckiej firmy Henckel, odnośnie której w całej Polsce ogłoszono bojkot. Ulotka została skonfiskowana.

Nie wejdzie w życie

angielsko-niemiecka umowa węglowa

Angielsko - niemiecka umowa handlowa, która, jak wiadomo, została zawarta przed 2 miesiącami i miała na celu uregulowanie kwot eksportowych dwu krajów, nie wejdzie jednak obecnie w życie, co wobec naprężonej sytuacji politycznej pomiędzy Anglią i Niemcami nie jest niespodzianką.

W okresie zawierania niemiecko - angielskiej umowy węglowej sądzono, że będzie ona wstępem do organizacji międzynarodowego kartelu węglowego, do którego mogliby przystąpić następnie: Francja, Polska, Belgia i Holandia. Jest jednak wątpliwe, czy obecnie taki kartel będzie mógł dojść do skutku, gdyż Anglia i Niemcy reprezentują razem około 80 proc. międzynarodowego eksportu węglowego, i dopóki te dwa kraje nie dojdą do porozumienia, nie może być mowy o pertraktacjach w sprawie takiego kartelu.

Czy zabraknie pszenicy?

Zapowiedź mniejszych zbiorów w r. b.

Według danych Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa, zbiory pszenicy w r. b. będą znacznie mniejsze, niż w latach poprzednich.

Mimo dobrych warunków klimatycznych w okresie zasiewów, prawie w całej Europie znaczna część zasiewów uległa zniszczeniu z powodu mrozów w grudniu. Zasiewy zimowe w St. Zjedn. były mniejsze o 18 proc. w porównaniu z r. ub.; zasiewy ZSRR nie uległy wprawdzie zmniejszeniu, ale z powodu mrozów i braku śniegu część zasiewów uległa zniszczeniu.

Nie należy się jednak spodziewać, by na rynku międzynarodowym dał się odczuć brak pszenicy, zapasy z roku ub. są bowiem znaczne i wystarczą dla pokrycia niedociągnięć w zbiorach roku bieżącego.

KUP POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

Królewskie Ogrody Botaniczne w Kew
światowym centrum wymiany roślin

Królewskie Ogrody Botaniczne w Kew pod Londynem należą do najbardziej znanych zakładów tego rodzaju na całym świecie i cieszą się wielką popularnością wśród turystów. Mało jednak kto ze zwiedzających, zachwycając się pięknością i bogactwem flory tych ogrodów zdaje sobie sprawę z wagi doświadczeń i pracy, wykonywanej w Kew w dziedzinie botaniki oraz rolnictwa i ogrodownictwa.

HISTORIA OGRODÓW

Podobnie jak i inne instytucje użyteczności publicznej w Anglii, ogrody w Kew powstanie swoje zawdzięczają raczej intuicji społecznej, niż planowi zakreślonemu z góry. Zostały one założone w r. 1760 jako prywatne ogrody królewskie, które stopniowo były powiększane i uzupełniane.

W początkach panowania królowej Wiktorii zostaje powołany specjalny komitet, który przejmując opiekę nad ogrodami, zdaje sobie już sprawę z ważności istnienia placówki botanicznej dla całego Imperium, a w szczególności dla kolonij. Toteż w r. 1841, gdy ogrody stają się własnością narodową, zostaje opracowany szeroko zakrojony plan na przyszłość oparty na zasadach spółdzielczości. Niebawem zostaje założone pierwsze Muzeum Botaniki Gospodarczej, gdzie są gromadzone okazy świata roślinnego, nadające się dla celów handlowych kraju.

Następnym krokiem było stworzenie olbrzymiego herbarium, zawierającego około 5 milionów gatunków traw suszonych, oraz specjalnej biblioteki botanicznej, liczącej 45 tysięcy tomów. Jednym z pierwszych rezultatów prac naukowych było skompletowanie cieszącego się wszechświatową sławą **Index Kewensis**, spisu nazw wszystkich znanych roślin.

CENTRUM WYMIANY ROŚLIN

W Kew stworzono centrum wymiany i podziału, między wszystkimi częściami świata, nasion i roślin o charakterze zarówno gospodarczym, jak i zdobniczym. Ogrody botaniczne, które stopniowo powstawały w koloniach Brytyjskich, najczęściej pod kierunkiem wychowanków z Kew, utrzymują ścisłą współpracę z ogrodami londyńskimi, przysyłając okazy swej flory, która następnie jest aklimatyzowana w Anglii oraz przysyłana do innych kolonij, znajdujących się często w innych częściach globu.

Pod koniec ubiegłego wieku praca ogrodów w Kew pod względem rozpowszechnienia nowych gatunków roślin w koloniach miała tak wielkie znaczenie, iż słynny polityk Józef Chamberlain, ojciec obecnego premiera, oświadczył, że wiele kolonij zawdzięcza swój rozwój i dobrobyt pracy eksperymentalnej i pomocy okazanej im przez ogrody w Kew.

ROLA GOSPODARCZA OGRODÓW

Ta niezwykle owocna praca rozpoczęła się jeszcze pod koniec osiemnastego wieku, kiedy dzięki inicjatywie ogrodów w Kew, t. zw. drzewo chlebowe z Polinezji zostało wprowadzone do Indyj Zachodnich. Jeszcze poważniejszą pracą w tym kierunku było wprowadzenie różnych gatunków **Cinchony, tj. drzew, z których** kory wyrabie się chininę, również do Indyj.

W ogrodach w Kew hodowano z nasion szkółki drzew chinowych, które później były wysyłane i sadzone w Indiach. Dzięki plantacjom tych drzew, rząd indyjski mógł skutecznie zwalczać malarię, dziesiątkującą ludność tego kraju.

Zachęceni udanym eksperymentem rozpoczęli plantatorzy wprowadzać do Indyj drzewo kauczukowe i w ten sposób została zapoczątkowana produkcja gumy na Cejlonie, wyspach Malajskich i w Indiach Południowych. Również rozwój hodowli bananów należy zawdzięczać ogrodom w Kew, które przygotowały olbrzymie szkółki nowych gatunków palm bananowych, nie podlegających t. zw. chorobie panamskiej.

W ostatnich czasach specjaliści botanicy z Kew przeprowadzili badania nad rośliną **Sorghum** (jest to rodzaj prosa), która jest jednym z głównych produktów spożywczych dla 240 milionów mieszkańców krajów tropikalnych. Podobne badania są w toku nad rodzajem fasoli zw. **cowpea**, będącą najważniejszą jarzyną strączkową Afryki.

Nowy zeszyt „Ziemi"

Ostatni Zeszyt „Ziemi" **otwiera** piękny drzeworyt przedstawiający znany zamek Tarłów w Piekoszowie (kieleckie). W związku z setną rocznicą urodzin Adolfa Dygasińskiego zamieszcza „Ziemia" studium prof. Stefana Kołaczkowskiego o „Dygasińskim jako krajoznawcy". P. Władysław Wolert podaje szereg nieznanych wiadomości na temat „Ziemi i ludu w twórczości Dygasińskiego". Piękne zdjęcia z nad Nidy oraz ciekawa mapka p. Wład. Wolerta: „Rozmieszczenie na obszarze ziemi kieleckiej akcji utworów Adolfa Dygasińskiego" uzupełniają całość jubileuszową.

Zeszyt ten zawiera również interesującą pracę p. Maryli Zakowskiej o „Dawnych zabytkach cechowych w Łagowie koło Staszewa" na podstawie odkryć muzeum PTK w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zeszyt zamyka bibliografia krajoznawcza i kronika.

Cztery bajki ostatni raz!

Dziatwę całej Warszawy czeka niebywała niespodzianka. Oto ulubiony i znakomity teatr dla dzieci T. Ortyma, ulegając rozliczym prośbom swych widzów, urządza w niedzielę tylko o godzinie 4 po poł. poraz ostatni olśniewające i wspaniałe przedstawienie. Na olbrzymi program złożą się cztery najcudniejsze, najbardziej znane bajki. A więc nasamprzód śliczna bajka **„TOMCIO PALUCH I ŚNIEŻKA"** dalej fantastyczna baśń **„ŚPIĄCA KRÓLEWNA"**, następnie wesołe **„FIGLIKI KAJTUSIA"** i wreszcie przekomiczni **„PAT, PATACHON i SHIRLEY TEMPLE"**.

Tak wielkiego i czarującego przedstawienia jeszcze dotychczas nigdy nie było, przeto z pewnością wszystkie dzieci przybędą w niedzielę do s w e g o teatru, by zabawić się za wszystkie czasy!

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Dzień nadesłania

Nr. listy rozrachunkowej ______

Wpisał ______

Sprawdził ______

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty, oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartę poczt. we.

NIEZWYKŁA ODWAGA POGROMCY LWÓW



Dowód niezwykłej odwagi i zimnej krwi dał w jednym z cyrków nowojorskich znany pogromca Jacobs Torrell, który ze swymi dwoma niemowlętami udał się do klatki lwów. Nie zrobiło to jednak żadnego wrażenia ani na królu pustyni, ani też na niemowlętach, które bez przerwy smacznie spały.

„Ziemie wschodnie w powieści, poezji i pieśni"

Staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się w niedzielę dnia 30 b. m. o godzinie 19-ej w sali kolumnowej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (Pałac Staszica — Nowy Świat Nr. 72), odczyt p. Stanisława Miłaszewskiego, znanego poety i literata — na temat: „Ziemie Wschodnie w powieści, poezji i pieśni".

Odczyt ten będzie ilustrowany recytacjami, które wygłoszą artyści scen polskich: Pani Irena Malkiewicz - Domańska i Pan E. Chaberski; poza tym znakomita artystka operowa Pani Wanda Wermińska odśpiewa szereg pieśni przy akompaniamencie prof. Jerzego Dobrzyńskiego, zaś Akademicki Chór Męski wykona kilka pieśni związanych z tematem odczytu.

Celem tego wieczoru jest zaznajomienie szerokich Kół społeczeństwa z wielkim znaczeniem Ziem Wschodnich dla potęgi Polski i jej kultury.

Wstęp na odczyt bezpłatny.

Interesujący odczyt w Zjednoczeniu Polskich Pisarzy Katolickich

W sobotę dnia 29 bm. o godz. 20-ej w sali odczytowej Domu Katolickiego im. Piusa XI (Nowogrodzka 49, II p.) staraniem Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich odbędzie się zbiorowy odczyt n. t. „Polacy katolicy wobec zagadnień kryzysu obecnego". Przemawiać będą: prof. dr. Stanisław Stroński, sen. Jan Rembieliński i Władysław hr. Sobański.

Ceny biletów w pierwszych rzędach 1 zł., w dalszych 50 groszy. Dla członków Zjednoczenia i młodzieży akademickiej wstęp wolny.

Następny odczyt w Zjednoczeniu Polskich Pisarzy Katolickich p. t. „Polska w przededniu wielkiej wojny" wygłosi dnia 6 maja b. r. dr. Kazimierz Marian Morawski.

Koncert pieśni Kory Jaroszowej

W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 12.30 odbędzie się w sali Polskiej YMCA (ul. Konopnickiej 6) wielki koncert pieśni Kory Jaroszowej, organizowany przez Bratnią Pomoc Stud. Pol. Warsz.

W koncercie wezmą udział artyści Opery Warsz.: Zofia Tokarzewska i Mikołaj Warwa, artyści teatrów TKKT: Hanna Brzezińska, Kazimierz Jenaval i Michał Śląski, oraz Alicja Halama i Czesław Konarski. Przy pulpicie znany dyrygent Opery Warsz. Brunon Kubik oraz Zygmunt Lewandowski ze swoim zespołem orkiestrowym.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na FON i na pomoc niezamożnym studentom.

Zarówno autorka pieśni, jak i dobór wykonawców dają gwarancję, że koncert będzie stał na wysokim poziomie artystycznym. To też niewątpliwie zgromadzi liczne rzesze miłośników naprawdę polskiej piosenki.

Kronika kulturalna

MICKIEWICZ W WYDANIU WŁOSKIM

„Sonety Krymskie" „Farys" i kilka innych utworów drobnych w tekście polskim ze wstępem włoskim i takimiż komentarzami ukazały się w nakładzie rzymskiego Istituto per l'Europa Orientale. Wydania i opracowania dokonali: prof. U. J. P. dr. Mieczysław Brahmer i prof. Uniw. w Rzymie Enrico Hamiani.

Książka jest przeznaczona dla studentów slawistyki i polonistyki we Włoszech, oprócz objaśnień zawiera słowniczek.

Z P.A.L.-U

28 kwietnia bm. o godz. 20-ej w siedzibie P. A. L. (Krakowskie-Przedmieście 32), odbędzie się XXVIII zebranie literackie, na którym pisarz węgierski Miklós Kallay wygłosi odczyt w języku francuskim p. t.: „Moja powieść o Stefanie Batorym".

ODKRYCIE STAROŻYTNEGO CMENTARZA W INDIACH

W środkowych Indiach odkryto w pobliżu Ujjain cmentarzysko z przed dwu tysięcy lat. Zaledwie na 2 stopy pod powierzchnią ziemi znajdowały się szczątki 29 ciał ludzkich pochowanych w różnych pozach; na miejscu znaleziono naczynia, miedziane monety etc. pochodzące z 2-go w. przed Nar. Chr. oraz pierścienie i kolczyki.

W niedaleko położonej miejscowości Harappa odkopano również spalone ciała, których wiek archeologowie oceniają na 2000 lat.

ZGON UCZONEGO ROSYJSKIEGO

W Moskwie zmarł znany uczony Iwan Gubkin, przewodniczący Komitetu Geologicznego przy Radzie Komisarzy Ludowych Z. S. R. R. Zmarły był członkiem Sowieckiej Akademii Nauk.

Zamość w okresie zwiedzania jego zabytków

(jk) W związku ze zbliżającymi się „Dniami Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny", oraz w związku z ogólnym, letnim okresem zwiedzania zabytków Zamościa, Regionalne Muzeum Zamojskie, począwszy od maja, otwarte będzie w niedziele i czwartki od godz. 11 do 13.

Opłaty za wstęp od osób dorosłych wynoszą 20 gr., a od młodzieży szkolnej 10 gr. Dla wycieczek zbiorowych ceny są ryczałtowe.

W Zamościu dużą frekwencją obok Muzeum cieszy się ogród zoologiczny, który powiększa się z każdym rokiem. Ostatnio do ogrodu przybyły dwa wilki oraz jedna małpka.

OLE STEFANI 17)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Doktorze, kochany... — wtrąciła błagalnie ciotka Betsy.

Gregory wzruszył ramionami i umilkł.

Janet słuchała z szeroko rozwartymi oczami, nic nie rozumiała, ale patrząc na surową, zaciętą twarz ojca, nie mogła stłumić osobliwego uczucia, jakie ogarnia wrażliwego człowieka, gdy w jego obecności kogoś zanadto gnębią. Jej ojciec uchodził za wybitnego prawnika, stawiającego ponad wszystko prawo i sprawiedliwość — zresztą to można było wyczytać z jego twarzy. Jednak Janet wyczuwała, że tej doskonałości brakowało najważniejszej rzeczy — ludzkiego serca i odrobiny wyrozumiałości.

Na progu ukazała się Violet.

— O czym rozmawiacie? — szepnęła bojaźliwie.

Wsunęła się do pokoju, podeszła do Cranbourne'a i ujęła go pod ramię, zapytując:

— Kto to jest ten Hope?

Major uwolnił ostrożnie ramię — umiał to robić w osobliwy sposób, nie wywołując wrażenia szorstkości lub nawet niegrzeczności.

Spojrzał na panią domu i odpowiedział uprzejmie:

— Daniel Hope był pracownikiem w naszym laboratorium doświadczalnym. Przed jedenastu laty sprzedał do Ameryki nowy sposób wyrabiania lanej stali.

— Co to znaczy? — zapytała Violet.

— Chodziło o lepszy i łatwiejszy sposób tego rodzaju wytwórczości, którym się bardzo zainteresowało ministerstwo marynarki — wytłumaczył doktór Gregory. Ten sposób Hope sprzedał amerykańskim przemysłowcom.

— A tego nie powinien był robić?

Anderson ocknął się z zamyślenia i odparł z uśmiechem:

— Nie, kochana Violet. Najlepszy dowód, że sąd go za to wpakował na piętnaście lat do ciężkiego więzienia.

Oczy pani Gregory zaokrągliły się ze zdziwienia.

— Na piętnaście lat... Mój Boże, cała wieczność!... A w jakim wieku był wtedy?

— Zdaje się, miał około czterdziestki — odparł zimno syndyk. — Zresztą Anderson będzie wiedział dokładnie.

— Miał trzydzieści osiem lat. Wiem na pewno. Pracowałem z nim w jednym pokoju, przy wspólnym stole... — Anderson spoważniał. — Ale dajmy spokój! — urwał z lekkim westchnieniem. — To jest bardzo smutna historia.

— Chcę jej posłuchać! — zawołała z żywością Violet zwracając się do męża. Opuściła się na fotel przed kominkiem, złożyła dłonie jak mała dziewczynka. — Przepadam za smutnymi historiami! No, proszę, opowiedz!

— Po co, kochanie? — skrzywił się trochę doktór Gregory. Jego prawa brew parę razy drgnęła nerwowo.

— Bo chcę wiedzieć, co to było — upierała się płaczliwie Violet.

Major Cranbourne poszedł w ciemny kąt, usiadł na dawnym miejscu i zapalił papierosa. Zapałka oświetliła na chwilę jego piękną nieruchomą twarz.

— Więc opowiesz, czy nie? — nastawała Violet.

— Dobrze — zgodził się spokojnie doktór Gregory.

Stał jak poprzednio na środku pokoju. Jednak wahał się jeszcze.

— Boże Miłościwy! — zawołała nagle ciotka Betsy. — Pomyślcie tylko, jedenaście lat minęło od tej pory! Marcin już pracował wtedy w laboratorium, ale mieszkaliśmy ciągle w Londynie. Musiał wstawać wczesnym rankiem, by zdążyć do pracy. Dopiero po czterech latach zrobił wynalazek... nowy młot parowy, prawda?... Od razu poszedł w górę! Wyżej, wyżej i wreszcie został dyrektorem... Ileż to zmian może zajść w ciągu jedenastu lat!

(D. c. n.)

Działa zenitowe na polu Mokotowskim

Dzień propagandy lotnictwa

połączony z pokazem samolotów i broni przeciwlotniczej

Niedziela, 30 bm. będzie w całej Polsce dniem wielkiej propagandy lotnictwa. Nad Warszawą, Krakowem, Lwowem, Wilnem, Katowicami i Toruniem zawarczą setki silników samolotowych. Społeczeństwo po raz pierwszy będzie mogło oglądać najnowsze typy maszyn bojowych i sprzętu obrony przeciwlotniczej. W Warszawie na lotnisku mokotowskim staną szeregi samolotów bojowych: bombowce, myśliwskie, rozpoznawcze. Obok nich — niszczycielskie zenitówki świetnej polskiej konstrukcji, lekkie i ciężkie działa, cały zespół obrony i ataku lotniczego.

Wstęp na pole mokotowskie bezpłatny.

Megafony ustawione na samochodach, obwieszczać będą nalot eskadr powietrznych i wyjaśniać ich ewolucje. Takich rozmiarów pokazów lotniczych społeczeństwo nasze jeszcze nie widziało, to też nie wątpimy, że cała Warszawa w godzinach południowych znajdzie się na polu mokotowskim.

Zainteresowanie W. Brytanii

dla rynku polskiego

Skutki gospodarcze zacieśnienia się współpracy polsko - brytyjskiej niedługo dały na siebie czekać. Jak się okazuje, angielskie koła gospodarcze z żywym zainteresowaniem śledziły rozmowy przeprowadzone w Warszawie przed niespełna miesiącem, przez p. R. S. Hudsona, ministra handlu zamorskiego W. Brytanii.

Echa tej wizyty głośno odbiły się w Londynie, wywołując wzrost zainteresowania angielskich kół gospodarczych dla rynku polskiego. Objawy tego zainteresowania rejestrują Targi Poznańskie, których zarząd otrzymuje w ostatnim czasie liczne zapytania z Anglii. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Zjednoczenie Przemysłowców Brytyjskich urządzi na Targach Poznańskich (30.IV. — 7.V.) biuro informacyjne, mające służyć zacieśnieniu stosunków handlowych między polskimi i angielskimi kołami gospodarczymi.

Zapisy na pożyczkę

30 kwietnia i 3 maja

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, iż w niedzielę, 30 kwietnia i w środę 3 maja wszystkie placówki subskrypcyjne Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej będą w normalnych godzinach urzędowania przyjmować zapisy na pożyczkę. Również urzędy pocztowe będą normalnie przyjmować wpłaty na konta placówek subskrypcyjnych.

RADIO

PIĄTEK 28. 4.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Z życia żołnierzy". 11.25 Zespół „Lecuona Cuban Boys" (płyty).

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Marzenia o skrzydłach" (Leonardo da Vinci) — słuchowisko Zofii Kossak-Szczuckiej dla młodzieży. 15.25 Sport. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Salonowej. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi — ks. Rękasa. 16.35 Wolfgang A. Mozart: Divertimento. 17.00 Temperatury najwyższe i najniższe — odczyt Gołębówny. 17.15 Recital wiolonczelowy K. Wiłkomirskiego. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Piosenki marynarskie (płyty). 18.20 Praca przedolimpijska lekkoatletów — pogadanka Petkiewicza. 18.30 „Miłość — dar nieba zbyt drogi" — kurant staroświecki. 19.00 „Budujmy silne lotnictwo!" 19.20 Koncert rozrywkowy. 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 Śpiewa Chór P. R. pod dyr. Nawrota Pieśni o morzu. 21.15 Koncert Symf. z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Ork. Filharmonii Warsz. 22.30 „Bohaterowie imperialni" — szkic literacki Cz. Straszewicza. 22.45 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 „Marzenia o skrzydłach" (Leonardo da Vinci) — słuchowisko dla młodzieży.
17.15 Recital wiolonczelowy Kaz. Wiłkomirskiego.
18.30 Kurant staroświecki.
21.15 Koncert symfoniczny z udz. E. Sauer'a — fort.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka lekka (płyty). 15.00 Muzyka popularna (płyty). 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.05 Recital organowy Feliksa Rączkowskiego. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. Śpiew — Winol. 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 20.05 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 „Romantyzm i klasycyzm literatury współczesnej" — szkic H. Michalskiego. 21.25 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.28 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. Ireny Cywińskiej. 22.55 Muzyka na tematy węgierskie.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.05 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Muzyka polska. St. Moniuszko: „Halka". 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki" — audycja. 0.45 Dziennik. 1.05 Dumki i pieśni polskie w wykonaniu Chóru Orlanda. 1.30 Wiersze o polskim lesie. 2.00 „Przemysł leśny w Polsce" — pogadanka. 2.10 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej.

SOBOTA, 29 KWIETNIA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11.25 Motywy egzotyczne w muzyce filmowej (płyty).

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 Słuchowisko: „O Kajtusiu - mizeraczku i o szumiącym lesie" — Świrszczyńskiej. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w oprac. Kołonieckiego. 16.35 Recital fortepianowy Grzybowskiego. 17.05 Maik — fioletowy żak — pogadanka Axel - Stjerna. 17.15 „Przed 120 laty" — audycja słowno-muzyczna. 18.00 Audycja japońska — z okazji święta narodowego Japonii. 18.15 Janina Godlewska i Chór Dana (płyty). 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.00 „Budujmy silne lotnictwo!". 19.20 Koncert w wyk. Ork. Symf. i Chóru P. R. pod dyr. Lewickiego. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 D. c. koncertu w wyk. Ork. symf. i Chóru P. R. 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert rozrywkowy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.35 Recital fortepianowy Zb. Grzybowskiego
17.15 „Przed 120 laty".
18.00 Audycja japońska.
19.20 Koncert.

WARSZAWA II

14.00 Współczesna muzyka baletowa (płyty). 15.00 Sport. 15.05 Parę informacji. 15.10 Utwory Roberta Schumanna. Wykonawcy: Gruszczyński — baryton i Trzonek — altówka. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 15.55 Program na jutro. 16.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 18.05 Forma koncertu instrumentalnego (płyty). Camille Saint - Saens. 21.05 Francuska muzyka kameralna (płyty).. 22.00 Koncert symfoniczny (płyty). 22.55 Arie z popularnych oper (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.20 „Od Gdyni do New Yorku" — suita Rudnickiego. 20.45 Śledziński: Marsz Pułku Legii Akademickiej (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Koncert: Jabłońska — skrzypce, Łuszczyński — tenor. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.05 Utwory morskie Feliksa Nowowiejskiego. 1.30 „W polskim lesie" — audycja słowno - muzyczna. 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Orkiestra wiejska Gnatowskiego.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 288.80, Bruksela 90.10, Kopenhaga 111.25, Londyn 24.80, Montreal 5.30, Nowy Jork 5.31,5 Nowy Jork (kabel) 5.32; Oslo 125.20 Paryż 14.11; Sztokholm 128.40; Zurych 119.50,

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 84.00, II em. 82.50; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 88,25; II em. 86,50; dolarówka 41,00; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 63,00; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 62.75; 4 i pół proc. wewn. państw. 61.50; 5 proc. konwersyjna 67.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna (drobne) 61.00.

Listy zastawne: 4,5 proc. Ziemskie seria V 59.00 — 59.75 — 59.00; 4.5 proc. ziemskie we Lwowie 58.50; 5 proc. Warszawy 73.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 70.00 — 69.50 — 69.88 (1.000 zł.) 71.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 61.50; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 58.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. (drobne) 74.00, 8 i 9 em. 71,50,

Akcje: Bank Polski 116,00 (imienne 115,00); Warsz. Tow. Fabr. Cukru 38.50; Węgiel 37.00 — 36.50; Lilpop 92,00 — 92,75 — 92,25; Norblin 106.00 Ostrowiec 85.50; Starachowice 57,25—56.75; Zieleniewski 70.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 23.00 — 23.50; żyto 15.25 — 15.75; jęczmień 19.00—19.25; owies I 17.25 — 17.75; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 58.00 — 59.00; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 27.00 — 29.00; koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 37.00 — 40.00; gat. II 32.00— 33.50; żytnia gat. I 25.25 — 27.25; żytnia razowa 20.50 — 21.00; otręby pszenne grubsze 14.00 — 14.50, średnie 13.00 — 13.50; miałkie 13.00 — 13.50, makuchy lniane 25.50 — 26.50; makuchy rzepakowe 13.50 — 14.00; słoma pras. żytnia 4.25 — 4.75; siano prasowane 9.00 — 9.50.

Bohaterowie imperialni

Radiowy szkic literacki

Polsce potrzeba ludzi, którzyby umieli reprezentować jej imperializm, jej zdobywczy impet, a jednocześnie należeliby do wielkiej rodziny międzynarodowych konkwistadorów cywilizacji i kultury.

Anglia ma swój typ imperialny (charakterystyka na podstawie książki Smythe'a „Szósty [illegible]"), Włochy tworzą go dopiero ([illegible]), a jak jest z Polską? Jak wygląda nasza postawa bohaterska w stosunku do pierwotnego życia? Jakie walory wnieść może Polska?

Wydane ostatnio pamiętniki emigrantów pozwalają na sprecyzowanie tych walorów, rzucają nowe światło na to, ile bohaterstwa kryje się w narodzie polskim.

Radiowy szkic literacki Cz. Straszewicza pt. „Bohaterowie imperialni" (nadany dnia 28. bm. o godz. 22.30) będzie próbą charakterystyki polskiej „postawy imperialnej", mającej reprezentować nasz naród na szerokim świecie.

Doniosła inicjatywa inżynierów katolików

Pomoc dla drobnego przemysłu

w walce z obcym kapitałem

Koło Śląskie Zjednoczenia Polskich Inżynierów Katolików wystąpiło z niezwykle pożyteczną inicjatywą pomocy drobnemu przemysłowi i rzemiosłu polskiemu na Śląsku.

Praca ZPIK może mieć istotnie ogromne znaczenie dla prawidłowego rozwoju polskiej siły gospodarczej. Jak słusznie bowiem piszą inicjatorzy akcji:

Potęga gospodarcza może być zbudowana tylko ze zdrowych i silnych gospodarczo komórek. Stąd wypływa konieczność uzdrowienia i podźwignięcia drobnego przemysłu i rzemiosła.

Obecnie jednak brak rdzennie polskiego stanu średniego, a wielki przemysł jest własnością kapitału międzynarodowego, handel zaś pozostaje w rękach żydowskich.

Drobny przemysł nie ma możności zaopatrzenia się w surowce po cenach dostępnych a poza tym ma utrudniony zbyt. Inżynierowie katolicy stwierdzają:

„Drobny przemysł i rzemiosło śląskie, pozbawione bezpośredniego dostępu do wielkiego przemysłu w charakterze dostawcy, otoczone zorganizowaną i nieprzebierającą w środkach konkurencją żydowską — niszczeje, likwidując warsztaty i szukając pracy gdzieindziej".

ZPIK uważając, że drobni przemysłowcy i rzemieślnicy śląscy wymagają opieki specjalistów i obrony przed wyzyskiem pośrednictwa żydowskiego postanowił stworzyć „Poradnię Techniczno - Handlową Zjednoczenia Polskich Inżynierów Katolików", z siedzibą w Katowicach, Mickiewicza 10 — 11. Komunikat ZPIK, określa, że

Biuro „Poradni" jest komórką rozdzielczą i rejestrującą, przyjmuje zgłoszenia warsztatów, gromadzi sprawozdania doradców i opiekunów, przesyła polecenia do doradców i udziela odpowiedzi warsztatom. Ponad to biuro „Poradni" prowadzi wszelkie prace o charakterze manipulacyjnym.

Organizacja „Poradni" dąży do pozostawienia jak największej swobody i samodzielności osobom z nią współpracującym, ograniczając do koniecznego minimum urządzanie konferencyj i posiedzeń w liczniejszym gronie.

Poradnia posiada wydziały techniczny, handlowy, finansowy, prawny, patentowy, prasowy. Każdy wydział pracuje według własnego planu w koordynacji z ogólnym planem pracy „Poradni".

Wydziały opracowują poszczególne zagadnienia:

Inicjatorzy akcji zapraszają do współpracy wszystkich Polaków-inżynierów oraz absolwentów wszelkich innych wyższych uczelni w charakterze: członków wydziałów lub komisyj, opiekunów warsztatów, doradców specjalistów we wszystkich sprawach wymienionych.

Opiekunowie opiekują się jednym lub kilku warsztatami. Opiekun odwiedza je conajmniej 2 razy miesięcznie i staje się rzecznikiem ich interesów na terenie „Poradni". Do porad specjalnych wzywany jest odpowiedni doradca.

Doradca jest wzywany pisemnie przez biuro „Poradni" do warsztatu dla udzielenia odpowiedniej porady. W razie potrzeby porozumiewa się z opiekunem danego warsztatu.

W ten sposób pomyślana akcja odznacza się sprężystą organizacją a pole działania ma niezwykle rozległe. To też już dziś praca ZPIK została przyjęta przez koła inżynierskie i handlowe w sferach drobnego przemysłu i rzemiosła z ogromnym uznaniem.

Niewątpliwie nowa placówka odegra doniosłą rolę w organizacji życia gospodarczego Śląska i w spolszczeniu gospodarki.

Cele i zadania

Instytutu Wyższej Kultury Religijnej

Na zebraniu ogólnym słuchaczy Instytutu Wyższej Kultury Religijnej w Warszawie wygłosił przemówienie Nuncjusz Papieski, ks. Arcybiskup Cortesi:

Obecne zebranie jest miłą dla mnie i wysoce pożądaną okazją do złożenia Instytutowi Wyższej kultury Religijnej powinszowań i podzięki za to wszystko dobro, jakie realizuje od dwóch lat, od pierwszej chwili swego powstania.

Z serdeczną bowiem radością z jednej strony stwierdzam zapał i gorliwość kierowników i profesorów, którzy nie szczędzą wysiłków, aby swym wykładom nadać należytą jasność i utrzymać je na wysokim poziomie naukowym i kościelnym, z drugiej znów strony podkreślam pilność i wytrwałość licznych słuchaczy Instytutu.

Dzięki tej harmonijnej współpracy profesorów i słuchaczy, Instytut prosto zdąża do zamierzonych celów, do wyposażenia świeckiej inteligencji, według słusznych słów Apostoła, „w zbroję duchową" wiedzy religijnej i moralnej. Ona to ma świeckim katolikom dopomóc do coraz głębszego przejęcia się ich godnością i powołaniem katolickim i płynącymi stąd obowiązkami i od powiedzialnością we wszystkich dziedzinach życia zarówno indywidualnego, jak i rodzinnego, zawodowego i społecznego.

Wczoraj, gdy przybył do mnie Wasz czcigodny i gorliwy dyrektor, aby mnie zaprosić na to zebranie, i wręczył mi cztery piękne tomy wykładów z dogmatyki, z Pisma świętego, apologetyki i filozofii, wydanych drukiem w trakcie roku studiów, doświadczyłem prawdziwej radości i rzetelnego, wprost niewypowiedzianego podtrzymania w swej pracy.

Tak się złożyło, że właśnie wtedy czytałem artykuł z „Temps", zatytułowany „Le Paganisme en Pologne". W tym artykule powiedziano, że nawet w tym Narodzie — „puissnt bastion catholique" — ruch neopogański poczyta dawać znać o sobie.

I aczkolwiek ruch ten nie posiada tego znaczenia, jakie chciałby mu przypisać wielki dziennik paryski, i jest prawie nieznany, to jednak fakt, że istnieje, jest już obrazą dla dobrego imienia społeczeństwa polskiego. Byłoby przeto rzeczą wskazaną, aby w zalążku rozprawić się z tym ruchem w Instytucie, który przecież nie zamierza wyłącznie prowadzić studiów teoretycznych dla samej tylko satysfakcji umysłowej, lecz pragnie stać się ośrodkiem życia i apostolatu, narzędziem obrony i krzewienia prawdy Chrystusowej.

Instytut gorliwie i wytrwale rozpowszechniając naukę katolicką i broniąc jej w społeczeństwie, zajmie niezawodnie pierwsze miejsce na terenie tak już dziś błogosławionej Akcji Katolickiej i przyczyni się znakomicie do wzmocnienia opatrznościowej roli Polski w bojowaniu o cywilizację chrześcijańską, o zasady ewangeliczne prawdy i miłości, sprawiedliwości i pokoju. Chodzi tu przecież o misję, której Polska była i jest wierną i taką chce pozostać na zawsze, gotowa w każdej chwili nieść jej swe usługi a gdy zajdzie potrzeba, nie zawaha się podtrzymać ją siłą swego ramienia.

Zwracam się z tymi słowami również do Instytutów W. K. R. innych diecezyj Rzeczypospolitej Polskiej, w których tak, jak tu w Warszawie, gromadzą się zastępy młodych i starszych, ożywionych świętym i mocnym ideałem wiary katolickiej i chrześcijańskiego patriotyzmu.

Do tych wszystkich kieruję swoje serdeczne pozdrowienia i ojcowskie błogosławieństwo.

W obawie przed karą

Rzucił się pod pociąg

Policja w Piekarach Śląskich przytrzymała na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Cieszynie, 32-letniego Alojzego Sznapę z Cieszyna. Konwojowany przez funkcjonariusza z miejscowego komisariatu policji Sznapa, kiedy znalazł się na dworcu kolejowym w Piekarach Śl., wyrwał się eskortującemu policjantowi i w obawie przed czekającą go karą rzucił się pod lokomotywę nadjeżdżającego pociągu.

Sznapa zginął na miejscu zmasakrowany kołami. Wypadek ten wywarł na licznie zebranych na dworcu podróżnych wstrząsające wrażenie.

Nieoczekiwany zwrot

w sensacyjnym sporze b. ławników

z gminą stołeczną

Od pięciu lat toczy się sensacyjny proces pomiędzy 14-stoma byłymi ławnikami w danym magistracie, a gminą m. st. Warszawy, o odszkodowanie za wysługę lat. Wniesione w tym przedmiocie pozwy sięgają łącznej wysokości miliona złotych.

Przez kilka lat przedmiotem rozpraw sądowych była kwestia dopuszczalności tego rodzaju procesu przed sądami powszechnymi, aż Sąd Najwyższy uznał sądownictwo zwykłe za właściwe.

Obecnie zatarg ten przybrał zwrot niespodziewany.

Samorząd stolicy zwrócił się w swoim czasie do Min. Spraw Wewnętrznych, które jako władza nadzorcza wypowiedziało się za odmową wypłaty emerytur byłym ławnikom uznając, że uchwały dawnego magistratu były bezprawne, a emerytury przyznać jedynie mogła Rada Miejska.

Ministerstwo powiadomiło warszawski sąd okręgowy, iż jako władza administracyjna uznaje się za właściwa do rozstrzygnięcia sporu z byłymi ławnikami.

Wobec tego po pięcioletnich procesach postępowanie w Sądzie Okręgowym będzie zawieszone, a cały spór przekazany do rozstrzygnięcia Trybunałowi Kompetencyjnemu.

Wiadomości gospodarcze

PROJEKT UTWORZENIA ZIELARSKIEJ CENTRALNEJ STACJI DOŚWIADCZALNEJ

Pol. Komitet Zielarski zwrócił się do Min. Roln. i Ref. Roln. z wnioskiem w sprawie przekazania zakładu rolniczo - doświadczalnego w Gałębiowie pod Kutnem Polskiemu Komitetowi Zielarskiemu dla przekształcenia go na zielarską centralną stację doświadczalną.

SZOSA Z KOWNA DO WILNA

Projekt budowy szosy między Kownem a Wilnem wchodzi w stadium realizacji. Litewskie min. komunikacji zbadało trasę na odcinku od Kowna do granicy polskiej i zatwierdziło jej projekt. W związku z tym prace dotyczące budowy wspomnianej szosy mają się rozpocząć jeszcze w roku bież.

ZEBRANIE TOW. EKONOMISTÓW

W dniu 24 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa, na którym Zarząd złożył sprawozdanie z działalności za rok 1938. Po udzieleniu, na wniosek Komisji Rewizyjnej, absolutorium ustępującemu Zarządowi, dokonano wyboru Rady i Komisji Rewizyjnej w następującym składzie:

Rada: dr. St. Antoniewski, prof. W. Fabierkiewicz, prof. K. Krzeczkowski, prof. Z. Limanowski, prof. E. Lipiński, prof. F. Młynarski, dr. Nowak, dyr. J. Poniatowski, dr. Studentowicz, dr. A. Wakar, mgr. Zagórski, prof. S. Zaleski, prof. A. Żabko-Potopowicz.

Po Walnym Zgromadzeniu p. prof. dr. Strzeszewski wygłosił odczyt pt.: „Warunki uprzemysłowienia krajów rolniczych".

Połączenie

Rakowca z Ochotą

Mieszkańcy Rakowca uzyskują obecnie najkrótsze połączenie piesze z Rakowcem dzięki wykonaniu chodnika betonowego szerokości 2 m., który biegnie z Rakowca do ul. Grójeckiej.

Prace

nad bulwarem

W daszym ciągu wykańczany jest dolny bulwar na Wybrzeżu Gdańskim. W obecnej chwili ukończony jest na przestrzeni pół km. W bież sezonie wykonane zostanie dalsze 100 m. w kierunku Żoliborza.

Kupujmy

nalepki 3-Majowe

Upoważnieni delegaci Komitetu zbiórkowego chodzą obecnie po domach, apelując do mieszkańców stolicy o nabycie nalepek 3 Majowych Polskiej Macierzy Szkolnej, które powinny ozdobić wszystkie nasze okna i wystawy w dniu 3 Maja. Można nalepki te nabywać również w licznych sklepach, które wskazują stojaki propagandowe Macierzy na chodnikach ulic tsolicy.

Niech każdy prawdziwy Polak ozdobi swe okna nalepkami trzeciomajowymi Polskiej Macierzy Szkolnej.

Dwa nowe filary potęgi wojskowej Wielkiej Brytanii

1) Ustawa o powołaniu rezerw 2) Obowiązek służby wojskowej roczników 20-21 lat

Deklaracja Chamberlaina w Izbie Gmin

LONDYN, 26. 4. Premier Chamberlain złożył dziś po południu przed przepełnioną Izbą Gmin deklarację w sprawie służby wojskowej. Premier oświadczy:

Ustawa o rezerwach

Celem przygotowania kraju do kompletnego stanu gotowości obronnej, rząd zdecydował wprowadzić na tychmiast projekt ustawy pod nazwą ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych, mającej na celu uproszczenie procedury upoważnienia poszczególnych resortów obrony do powołania wszelkich pożądanych rezerw i oddziałów pomocniczych sił zbrojnych.

Ustawa ta będzie tymczasowa i rząd spodziewa się, że uchwalona będzie przez parlament bez zwłoki, aby móc natychmiast przystąpić do działania. Każdy inny kraj w Europie ma już te pełnomocnictwa, które my obecnie w projekcie tej ustawy staramy się uzyskać i prawie wszystkie kraje w odpowiednich chwilach korzystały z tych uprawnień dla przeprowadzenia częściowej mobilizacji swych sił zbrojnych.

Gwarancje udzielone innym państwom

Rząd brytyjski poddał również dokładnemu rozważaniu nowe obowiązki, jakie z aprobatą całej Izby przyjął na siebie w Europie w ciągu ostatniego miesiąca oraz zbadał środki, jakie ma do swej dyspozycji, aby się z tych zobowiązań skutecznie wywiązać.

Zbytecznym byłoby powtarzać, że celem tych gwarancyj, jakie W. Brytania udzieliła niektórym krajom, jak również rozmów obecnie toczących się z innymi rządami, jest nie sprowokowanie wojny, lecz zapobieżenie jej.

Powszechna służba wojskowa

Mając ten cel przed sobą, nie możemy uchylić się przed poglądem, że mimo olbrzymich wysiłków, jakie W. Brytania dokonała drogą dozbrojenia się, nic nie będzie mogło przekonać świata bardziej o postanowieniu W. Brytanii okazania stanowczego sprzeciwu wobec wszelkich wysiłków, zmierzających do powszechnej dominacji, jak przyjęcie zasady przymusowej służby wojskowej, która jest prawem obowiązującym na kontynencie Europy.

Jest rzeczą powszechnie przyjętą i zrozumiałą, że w czasie wojny służba wojskowa stałaby się przymusową od samego początku, lecz dotąd nie uważano za rzecz konieczną wprowadzić te zarządzenia w życie w czasie pokoju.

Nie jesteśmy w okresie pokoju

Nie znajdujemy się obecnie w stanie wojny — oświadczył premier — **ale gdy każdy kraj czyni największe wysiłki, aby przygotować swoje zasoby na wypadek wojny, gdy każdemu wiadomo, że o ile wojna nastąpi, to znalezienie się w stanie wojny będzie nie kwestią tygodnia, lecz kwestią godzin. Czy ktokolwiek może twierdzić, że tego rodzaju okres zasługuje na miano czasu pokojowego?**

Ustawa o przeszkoleniu wojskowym

Obowiązkowa służba roczników 20-21 lat

Sprawa przymusu przeszkolenia wojskowego objęta będzie drugą ustawą o przeszkoleniu wojskowym, która uchwalona ma być na okres 3-letni z tym, że okres ten może zostać skrócony lub przedłużony po uchwaleniu odpowiedniego wniosku przez obie Izby parlamentu.

Główne punkty ustawy o przeszkoleniu wojskowym są następujące:

1) Prawo do powołania do służby wojskowej wszystkich obywateli płci męskiej od lat 20 do 21.

2) Służba odbywać się będzie w W. Brytanii chyba, że wybuchnie wojna, gdyż wówczas obowiązek służby za granicą odnosić się będzie do wszystkich roczników.

3) Rekruci powołani zostaną na okres 6-miesięczny przeszkolenia, po ukończeniu którego zostaną zwolnieni z prawem do wstąpienia do armii terytorialnej lub do rezerwy armii regularnej.

Ochotnicy w wieku lat poniżej 20 będą mogli zaciągnąć się do pomocniczych oddziałów marynarki lub lotnictwa, gdzie otrzymają również 6-miesięczne przeszkolenie.

4) W specjalnych wypadkach rekruci będą mogli wstępować do armii przed ukończeniem lat 20, lub też odroczyć datę służby.

Wprowadzenie tych ustaw w życie ma znaczenie obowiązującego dotąd systemu rekrutacji ochotniczej.

Ograniczenie zysków w przemyśle

W zakończeniu mowy premier Chamberlain zapowiedział podjęcie daleko idących kroków, aby ograniczyć zyski w przemyśle zwłaszcza związanym z akcją zbrojeniową. W razie wybuchu wojny rząd przewiduje specjalne opłaty karne od nadmiernych zysków.

Możliwość rozwiązania parlamentu

LONDYN, 26. 4. Korespondent polityczny „Evening Standard" donosi, że **jeśli w debacie nad projektem rządowym wprowadzenia przymusowej służby wojskowej opozycja socjalistyczna obstawać będzie, iż premier złamał przyrzeczenie nie wprowadzania powszechnej służby wojskowej w czasie pokoju, premier wystąpi z projektem natychmiastowego rozwiązania parlamentu i rozpisania wyborów w związku z tą sprawą.**

Do późnej nocy

otwarte urzędy rekrutacyjne

LONDYN, 26. 4. „Evening Standard" dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że wszyscy młodzi ludzie, podlegający przymusowej mobilizacji na mocy nowej ustawy, będą zwolnieni z obowiązku służby wojskowej, o ile do środy godz. 24 zgłoszą się jako ochotnicy do armii terytorialnej. Według tego samego dziennika urzędy rek[illegible] armii terytorialnej będą ot[illegible] dziś do późnych godzin nocnych.

Czy nie było afrontu?

„Brak czasu" Ribbentropa

przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin

LONDYN, 26. 4. Poseł socjalistyczny Benn interpelował dziś premiera, **czy ambasador angielski w Berlinie będzie miał możność widzenia się z min. Ribbentropem przed piątkowym posiedzeniem Reichstagu.**

Premier Chamberlain odpowiedział: „Ambasador angielski przyjęty dziś rano został przez sekretarza stanu w min. spraw zagr., gdyż nie można było zaaranżować spotkania z ministrem spr. zagr. Ambasador uzna sam za stosowne czy i kiedy usiłować ma ponownie widzieć się z min. Ribbentropem".

Poseł Ballenger: **„Czy premierowi znane są pogłoski, według których min. Ribbentrop nie mógł przyjąć angielskiego ambasadora, ponieważ nie miał chwili czasu. Czy rząd nie uważa tego za afront w stosunku do naszego ambasadora w Berlinie?"**

Premier Chamberlain odpowiedział: „Nie. Zdaniem moim nie należy wyciągać podobnych wniosków. Jak wiadomo, niemiecki minister spraw zagr. zajęty był z powodu wizyty w Berlinie jugosłowiańskiego min. spr. zagr.".

W odpowiedzi na dalsze pytania premier oświadczył, że amb. Henderson nie otrzymał od rządu żadnych instrukcji, celem przedłożenia rządowi niemieckiemu pewnych propozycji, lecz, że **zdaniem** premiera, w obecnych **czasach** ambasador winien znajdować się na swojej placówce i informować rząd niemiecki o rozwoju angielskiej polityki zagranicznej.

Zwęglone zwłoki trzech lekarzy

wydobyto z komory tlenowej

Krakowski szpital św. Łazarza w płomieniach

KRAKÓW, 26. 4. W ub. wtorek w południe została zaalarmowana straż ogniowa, że w szpitalu św. Łazarza przy ul. Kopernika wybuchł groźny pożar.

Gdy po kilku minutach straż przybyła na miejsce okazało się, iż pożar powstał w komorze tlenowej mieszczącej się w dolnej części pawilonu chorób wewnętrznych prof. dr. Aleksandra Oszackiego.

Początkową akcję ratunkową przed przybyciem straży ogniowej zorganizował personel szpitalny.

Lekarze z narażeniem życia zdołali wynieść kilkanaście stalowych butli z tlenem, których eksplozja mogłaby wywołać wprost nieobliczalne następstwa.

Z płonącej kabiny wydobywały się kłęby gryzącego dymu i bił z niej tak wielki żar, że uniemożliwiał strażakom akcję ratunkową. Mimo to jednak, dzięki energicznej akcji straży ogniowej, ogień szybko został stłumiony.

Wówczas okazało się, że znajdujący się w komorze lekarze ponieśli śmierć w płomieniach.

Z komory wydobyto już tylko zwęglone zwłoki dr. Jerzego Oszackiego, bratanka profesora, i dr. Zbigniewa Ścisławskiego. Ponadto znajdujący się w komorze dr. Jerzy Oremus odniósł bardzo ciężkie poparzenia tak, że walczy ze śmiercią.

Pomimo tak groźnego wybuchu tlenu żaden z budynków szpitalnych nie został na szczęście uszkodzony co należy przypisać przytomności umysłu lekarzy oraz energicznej akcji ratunkowej krakowskiej straży pożarnej.

Na miejsce katastrofy przybyły władze, które prowadzą energiczne śledztwo, celem ustalenia przyczyny wypadku.

Katastrofa kolejowa

Pociąg wpadł na manewrujący parowóz

1 zabity, 2 rannych

TARNOWSKIE GÓRY, 26. 4. Na terenie dworca kolejowego wydarzyła się katastrofa. Na manewrującą lokomotywę pociągu osobowego wpadł pociąg towarowy, zdążający do Gdyni.

W następstwie katastrofy poniósł śmierć kolejarz Kudraczyński, zaś kierowca pociągu Grzesik doznał silnego szoku nerwowego. Kierownik manewrującego parowozu Henzel i palacz Gawęda odnieśli niezagrażające ich życiu rany.

Cztery wagony pociągu towarowego zostały doszczętnie rozbite. — W wyniku dochodzeń stwierdzono, że winę za spowodowanie katastrofy ponosi kierowca parowozu, który zlekceważył dawane mu sygnały w czasie manewrowania lokomotywy.

200 sztandarów polskich żegnało

Patrona Polaków w Niemczech ś. p. ks. Domańskiego

Pogrzeb zakłócony drakońskiemu zakazami władz niemieckich

ZAKRZEWO, 26. 4. Dziś odbył się w Zakrzewie na pograniczu polsko - niemieckim pogrzeb zmarłego prezesa Związku Polaków w Niemczech, ś. p. ks. dr. Domańskiego.

Okryta sztandarem rodła trumna ustawiona była w kościele miejscowym, przybranym kirem przy kazalnicy, z której zmarły proboszcz przez blisko 37 lat głosił kazania w języku polskim.

Przed nawą głównego ołtarza zasiadło 32 księży, na fotelu biskupim zaś zajął miejsce ks. biskup sufragan Dominik z Pelplina na Pomorzu.

Niemieckie władze kościelne wydały zakaz śpiewania pieśni polskich i wygłaszania podczas uroczystości pogrzebowych przemówień w języku polskim.

Przed żałobnym nabożeństwem zapełniły kościół tłumy modlących się Polaków. U wezgłowia trumny złożono wieńce. Za olbrzymim półkolem wieńców stanęło 200 sztandarów z pocztami. M. in. widniał sztandar Rodła i polskie sztandary organizacyjne i kościelne ze wszystkich stron Niemiec oraz sztandary przywiezione przez delegacje z Polski.

Po Mszy żałobnej nastąpiło przeniesienie trumny z kościoła na cmentarz, gdzie nad otwartym grobem przemówił towarzysz studiów zmarłego, ks. biskup sufragan Dominik. Po przemówieniu, **potężny chór wielotysięcznego tłumu, pomimo zakazu, odmówił w języku polskim modlitwę, oraz zaintonował pieśń „Serdeczna Matko".**

Gdy ustał śpiew, zabrał głos ks. prałat dziekanatu Schoenke. Podczas mowy i modlitwy, wygłoszonej w języku niemieckim, tłum trwał w bezruchu.

Następnie przemawiali kuzyn zmarłego p. Horman z Pinczyna pomorskiego, poseł na Sejm Rzeczypospolitej, oraz kierownik Zw. Polaków w Niemczech, dr. J. Kaczmarek, poczym przedefilowały nad grobem poczty ze sztandarami oraz tysięczne rzesze Polaków, żegnających swego proboszcza.

Udziału w pogrzebie nie mogła wziąć dziatwa z polskiej szkoły powszechnej z powodu zakazu, wydanego przez niemieckie władze szkolne.

Min. de Monzie opuścił Polskę

W środę o godz. 13.20 odjechał z dworca głównego w Warszawie do Paryża, pociągiem „Lux", minister robót publicznych Francji de Monzie wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Straszliwa eksplozja w kopalni

Los 834 górników nieznany

Większość prawdopodobnie zginęła

TOKIO, 26. 4. Dziś rano w jednej z kopalń węgla w Mukdenie nastąpiła b. silna eksplozja. Los 834 górników, narodowości mandżurskiej jest nieznany. Prawdopodobnie większość z nich zginęła lub odniosła ciężkie rany.

W katastrofie zginął jeden Japończyk, a kilkudziesięciu zostało rannych.

Dr Chvalkovsky na nowym stanowisku

PRAGA, 26. 4. Prezydent protektoratu czesko -morawskiego dr. Hacha mianował dziś b. czesko - słowackiego ministra spr. zagr. dra Chalkowsv'ego — posłem protektoratu czesko - morawskiego przy rządzie Rzeszy.

Dr. Chwalkowsky wyjechać ma na swą placówkę dyplomatyczną już w najbliższych dniach.

Wizyta gen. Franco w Berlinie i Rzymie

RZYM, 26. 4. „Exchange Telegraph" dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że po wizycie min. Ciano w Madrycie, gen. Franco odwiedzi Rzym i Berlin.

Czechosłowacja istnieje nadal

Poselstwo w Paryżu funkcjonuje normalnie

PARYŻ, 26. 4. Czesi i Słowacy zamieszkali w Paryżu zamierzają wydawać tygodnik dla emigrantów czeskich pt. „Sprawa czechosłowacka". Pierwszy numer ukaże się w dniach najbliższych.

Zawierać on będzie artykuł Stefana Osusky'ego, posła czechosłowackiego w Paryżu, który przedstawi program polityczny Czechów i Słowaków, przebywających na obczyźnie. W artykule tym Osusky przypomina okoliczności, w których kanclerz Hitler pogwałcił ugodę monachijską. **Wykazuje on, że aneksja Czech i Moraw jest nieważna z punktu widzenia międzynarodowego i że Czechosłowacja kontynuuje swoją egzystencję.**

W tym samym artykule p. Osusky wyjaśnia, że konsulat i poselstwo czeskie w Paryżu będą nadal normalnie działać. Paszporty czeskie wydawane przez konsulat są ważne. Poselstwo i konsulat wyrabiać będą Czechom i Słowakom przybywającym do Francji prawo pobytu oraz umożliwiać im otrzymanie zezwolenie na pracę.

W tym samym numerze ogłoszone będą: telegram prez. Benesza oraz deklaracje Masaryka, Fieflingra, posła w Moskwie i Hurbana, posła w Waszyngtonie.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145. Adres telegraficzny: ABC Warszawa. Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 27348. Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 24. tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4. tel. 477. Katowice — ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. — Odbito w „Drukarni Literackiej" Warszawa Al. Jerozolimskie 121